AUSTRALIA: Rząd australijski wystosował protest do rządu USA przeciwko udzielaniu Japonii takich przywilejów, jakich nie mają inne kraje przez Japonię zniszczone.

POLSKA: W niedzielę dn. 17 bm. przybył do Warszawy z Pragi kompozytor radziecki światowej sławy Adam Chaczaturian z żoną Niną Makarową, również kompozytorem.

U. S. A. Okręt jugosłowiański „Radnik" opuścił port w Montrealu, mając na pokładzie 600 Jugosłowian, którzy powracają z Kanady.

ANGLIA: Po wielomiesięcznym pobycie w Stanach Zjednoczonych wicepremier grecki Tsaldaris, zatrzymał się w Londynie.

TRYBUNA ROBOTNICZA

Wyd. C Cena 2 zł. 6 str.

Kupon konkursowy Nr. 50

Nr. 227 — (898) Katowice - Kraków - Wrocław - Częstochowa - Rzeszów - Kielce, wtorek, 19 sierpnia 1947 r. Rok V.

KRWAWE WALKI W INDONEZJI TRWAJĄ

Prez. Indonezji wzywa ludność do obrony Republiki

Rozkaz zaprzestania ognia był tylko pozorem

HAGA, poniedziałek

Na wszystkich frontach na Sumatrze, Jawie i Madurze trwają w dalszym ciągu zaciekłe walki. Ilość zamordowanych i rannych w wyniku ostatnich działań wojennych jest znacznie większa, niż przed podpisaniem ustawy o zaprzestaniu wojny w Indonezji.

Dziennik „DeVaarheid" zaznacza, iż rozkaz zaprzestania ognia w dniu 4 bm., został wydany jedynie dla zachowania pozorów, w istocie bowiem walki trwają z niesłabnącą zaciętością. Wojska holenderskie posuwają się nadal w kierunku stolicy republikańskiej Jogiakarta.

W szeregu innych miejscowości zanotowano również liczne wypadki pogwałcenia rozkazu przerwania działań.

x x x

WASZYNGTON, poniedziałek

Rząd Stanów Zjednoczonych zawiadomił rząd Republiki Indonezyjskiej, iż cofnie swą ofertę pośredniczenia w konflikcie z Holandią, o ile Republika będzie nadal obstawać przy arbitrażu międzynarodowym. Nota wyjaśnia, iż zamiarem Ameryki było jedynie skontaktowanie obu stron i skłonienie ich do rozstrzygnięcia sporu o własnych siłach.

x x x

HAGA, poniedziałek

Prasa demokratyczna Holandii w całym szeregu artykułów zwraca uwagę na pogorszenie się w wyniku wojny z Indonezją sytuacji ludności pracującej Holandii. W wielu zakładach przemysłowych wybuchły strajki. W najbliższym tygodniu zapowiada się strajk we wszystkich hutach Holandii.

Odpowiedź Indonezji na ofertę USA

LONDYN, poniedziałek

Agencja Reutera donosi z Batawii, iż rząd Republiki Indonezyjskiej odpowiedział na drugą ofertę pośrednictwa w sporze holendersko - indonezyjskim, złożoną przez Stany Zjednoczone. Rząd indonezyjski ponowił swą prośbę o wysłanie jak najszybciej komisji arbitrażowej. W drugą rocznicę proklamowania Republiki, prezydent jej dr. Sockarno wezwał ludność Indonezji do bronienia swej niepodległości przy pomocy wszystkich dostępnych środków.

W odpowiedzi na ofertę USA — rząd Republiki Indonezyjskiej podkreśla, iż kierując apel do ONZ, składa równocześnie dowody głębokiego zaufania dla zasad Karty Narodów Zjednoczonych. Przyjmując ofertę amerykańską, rząd republikański wyraża wiarę, że ostateczne rozstrzygnięcie sporu pomiędzy Indonezją a Holandią leży w granicach możliwości rządu amerykańskiego.

Według komunikatu republikańskiego, wojska holenderskie podjęły próbę wylądowania przy ujściu rzeki Sjak na wyspie Bengkalis. Próbę udaremniono.

Naczelny dowódca wojsk republikańskich wydał z okazji drugiej rocznicy proklamacji Republiki, rozkaz dzienny do wojsk, w którym stwierdza, iż pomimo swej potęgi i nowoczesnego uzbrojenia, przeciwnik nie będzie w stanie złamać Indonezji.

Z KONGRESU SFIO

Ramadier ostro krytykowany

Na wczorajszym posiedzeniu kongresu SFIO odbyła się debata, poświęcona polityce Ramadiera.

Liczni posłowie zabierali głos w sprawie ostatnich decyzji rządu, dotyczących unii francuskiej. Zwrócono uwagę na sytuację w Tunisie, Algierze, Maroko i w Indochinach. Większość mówców krytykowała posunięcia rządu na tych terenach. Następnie rozpoczęła się debata, poświęcona polityce wewnętrznej Ramadiera. Dyskusja była bardzo ożywiona. Przemawiali rzecznicy pięciu grup.

Pierwsza grupa, na której czele stoi Leenhardt, przedstawiła wniosek, zmierzający do ściślejszej współpracy z partiami mieszczańskimi. Wniosek ten otrzymał nieznaczną ilość głosów.

Druga grupa z Jacquart'em na czele wystąpiła z wnioskiem o udzielenie votum zaufania Ramadierowi i o upoważnienie go do kontynuowania dotychczasowej polityki. Za wnioskiem tym głosowali delegaci, reprezentujący 1.322 głosy.

Trzecia grupa, której przewodzi Guy Mollet — sekretarz generalny SFIO, przedstawiła wniosek rezolucji, która aprobuje rząd koalicyjny socjalistów z partiami mieszczańskimi, lecz krytykuje niektóre dziedziny działalności rządu Ramadiera. W szczególności domaga się grupa Molleta większej kontroli państwa w dziedzinie gospodarczej, bardziej liberalnej administracji kolonialnej, natychmiastowego zawarcia pokoju w Indochinach, zmniejszenia kredytów na cele wojenne i zwiększenia dyscypliny w szeregach Partii Socjalistycznej. Mollet w przemówieniu swym, w którym uzasadniał swój projekt rezolucji, podkreślił konieczność ścisłego wykonania uchwał partyjnych przez ministrów socjalistycznych. Rezolucja Molleta otrzymała największą ilość głosów, gdyż wypowiedzieli się za nią delegaci, reprezentujący 2.041 głosów.

Czwarta grupa, której trzon stanowią delegaci Rodanu, wystąpiła z ostrą krytyką Ramadiera i domagała się jego ustąpienia.

Piąta grupa, w skład której wchodzą członkowie „Bataille Socialiste", podkreśliła w swojej rezolucji konieczność utworzenia frontu ludowego i współpracy obu partii robotniczych.

W wyniku głosowania żadna rezolucja nie otrzymała bezwzględnej większości. Na porządku dziennym pozostały jedynie dwie rezolucje, które otrzymały największą ilość głosów, a mianowicie rezolucja Molleta i Jacquerta. Nad rezolucjami tymi odbędzie się ponowne głosowanie.

W wyborach do Komitetu Naczelnego SFIO odniosła zwycięstwo grupa Molleta. Zdobyła ona na 31 mandatów 20.

SZCZEGÓŁY KATASTROFY W KOPALNI „WILLIAM"

LONDYN, poniedziałek

Liczba ponad 100 zasypanych żywcem górników w kopalni „William" na wybrzeżu Cumberland jest najwyższą, jaką w ostatnim 50-leciu zanotowano w katastrofach w górnictwie brytyjskim.

LONDYN, poniedziałek

Brytyjski Związek Zawodowy Górników, zażądał podjęcia przez władze natychmiast śledztwa w związku z katastrofą, jaka wydarzyła się w piątek w kopalni „William". Ze strony urzędu węglowego zapowiedziano, że wszelka praca w kopalni zostanie wstrzymana do chwili przeprowadzenia szczegółowej inspekcji całego terenu po ziemią.

W Genewie będą ważyły się losy Palestyny

LONDYN, poniedziałek

Korespondent „Observera" przewiduje, iż większość członków Komisji ONZ do Spraw Palestyny, która zebrała się ponownie w sobotę w Genewie, wypowie się za niepodległością Palestyny. Większość członków Komisji miała uzgodnić swe stanowisko w następujących punktach:

1) Palestyna winna uzyskać niepodległość. 2) Dalsze pozostawanie administracji wojsk brytyjskich w Palestynie, nawet w okresie przejściowym, jest niepożądane. Należy spodziewać się, iż Komisja zaleci wycofanie wojsk angielskich z Palestyny. 3) Komisja bierze pod uwagę ewentualność utworzenia w Palestynie międzynarodowego zarządu, dysponującego odpowiednimi kontyngentami wojsk i policji. Byłyby one bezpośrednio odpowiedzialne przed generalnym sekretarzem ONZ.

W stolicy Paragwaju walki bez rozstrzygnięcia

LONDYN, poniedziałek

Agencja Reutera donosi z Buenos Aires, że w walkach o stolicę Paragwaju Asuncion biorą udział nowe oddziały wojsk zarówno rządowych jak i powstańców.

Gwałtowna bitwa trwa już 9 dni, przy czym żadna ze stron nie zdołała osiągnąć wybitniejszej przewagi. Według źródeł powstańczych, oddziały powstańców powoli lecz systematycznie torują sobie drogę do centrum miasta.

Wiadomości rządowe mówią natomiast o oczyszczaniu przedmieść stolicy z niedobitków przeciwnika. Straty po obu stronach są bardzo ciężkie.

SENATOR PEPPER atakuje politykę zagraniczną U.S.A.

WASZYNGTON, poniedziałek

Senator demokratyczny Pepper, który niedawno zapowiedział swoje poparcie dla ponownej kandydatury Trumana na stanowisko prezydenta, zaatakował ostro w przemówieniu radiowym amerykańską politykę zagraniczną. Senator zarzucił rządowi USA popieranie rządów reakcyjnych, oraz nie przyczynienie się w niczym do wyzwolenia i postępu uciskanych przez mocarstwa kolonialne ludów.

Pepper stwierdził ponadto, iż zastrzeżenia, jakimi Ameryka warunkuje udzielenie innym pomocy ekonomicznej, wywołują powszechną nieufność. Senator domagał się rozszerzenia tej pomocy na wszystkie narody łącznie ze Związkiem Radzieckim.

Amerykański generał pociesza Niemców

BERLIN, poniedziałek

Ustępujący ze stanowiska zastępcy dowódcy amerykańskiego w Niemczech — generał Keating, oświadczył, iż przyszłość Niemiec zależy w wielkim stopniu od urzeczywistnienia planu Marshalla i współpracy narodów europejskich. Współpraca czterech mocarstw — jego zdaniem — przyniesie jedynie wówczas wyniki, jeżeli „podniesie się stopę życiową i zapewni przyszłość narodu niemieckiego". Keating wezwał Niemców do pokładania wiary w Stany Zjednoczone, które pragną jak najlepiej dla Niemiec.

Grecy aresztują Murzynów

NOWY JORK, poniedziałek

Jak donoszą z Aten, policja grecka aresztowała w Pireusie 3 marynarzy - Murzynów z załogi amerykańskiego statku. W wyniku procesu, aresztowanych skazano na cztery miesiące więzienia. Obecny na rozprawie jeden z oficerów amerykańskich, nalegał specjalnie na ukaranie Murzynów ponieważ są oni członkami związku zawodowego. Wyrok władz greckich wywołał oburzenie wśród robotników amerykańskich. Związek Zawodowy Marynarzy USA interweniował w tej sprawie u greckiego konsula w Nowym Jorku, protestując przeciwko postępowaniu policji i sądu greckiego. Na wiecu marynarzy w Nowym Jorku domagano się bojkotu wszystkich statków, które odpływają do Grecji, w razie nie zwolnienia skazanych Murzynów.

Posiedzenie gabinetu brytyjskiego

LONDYN, poniedziałek

W niedzielę odbyło się pod przewodnictwem premiera Attlee posiedzenie gabinetu brytyjskiego. Jak się przypuszcza, tematem obrad była sprawa wprowadzenia w życie szeregu nadzwyczajnych zarządzeń, związanych z obecnym kryzysem gospodarczym Anglii.



Nie tylko Szwajcaria ma piękne widoki wzgórz, lasów, łąk, jezior i szuwarów przybrzeżnych.

Mamy w Polsce własną Szwajcarię, do której nie trzeba ani wiz ani dewiz—Szwajcarię Kaszubską.

Między Połczynem a Czaplinkiem, w dolinie pięciu jezior, zrobiono zamieszczone przez nas zdjęcie.

UKŁAD FINANSOWY WŁOSKO-AMERYKAŃSKI ZAWARTY

Przyszłość gospodarcza Włoch w rękach U. S. A.

RZYM, poniedziałek

Między rządem włoskim i rządem USA zawarty został nowy układ finansowy, na podstawie którego Włochy uzyskały — według oświadczenia ministra spraw zagranicznych Sforzy — faktyczny kredyt w wysokości 35 milionów dolarów. Z tego 20 milionów dolarów zapłacił rząd USA za pracę jeńców wojennych włoskich, a 15 milionów dolarów rząd USA „odmroził" z dawnych aktywów włoskich w USA, za to rząd włoski uznał długi byłego rządu faszystowskiego oraz zawarł wielce niekorzystny dla Włoch układ handlowy, na mocy którego oddano eksploatację włoskich kopalń nafty monopolom amerykańskim, a w szczególności „Standard Oil Company". Nowy układ oddaje w ręce USA przyszłość gospodarczą Włoch.

Amerykanie wykupią włoskie tereny naftowe

RZYM, poniedziałek

Włoska agencja „ANSA" opublikowała szczegóły zawartego w dniu 14 sierpnia układu pomiędzy Włochami a Stanami Zjednoczonymi. Szczegóły tego układu skłoniły prasę amerykańską, oraz część włoskiej do szerokiej akcji propagandowej, wychwalającej znaczenie amerykańskiej pomocy, która ma się m. in. wyrażać w skreśleniu zobowiązań włoskich w wysokości około 1 miliarda dolarów. Jednakowoż, jak podkreśla dziennik „Avanti", wydatki włoskie na utrzymanie armii amerykańskiej oraz osób wysiedlonych w licznych obozach, wynosza conajmniej 500 milionów dolarów. Zwolnienie własności włoskiej w USA nastąpiło z zastrzeżeniem, że Włochy przeznaczą odmrożone fundusze na zakup towarów wyłącznie w Stanach Zjednoczonych. Jedna z klauzul układu domaga się od rządu włoskiego odszkodowań za straty, poniesione przez obywateli amerykańskich w ich majątku na terytorium Włoch w wyniku wojny. Klauzula ta odnosi się w pierwszym rzędzie do interesów amerykańskich kompanii naftowych.

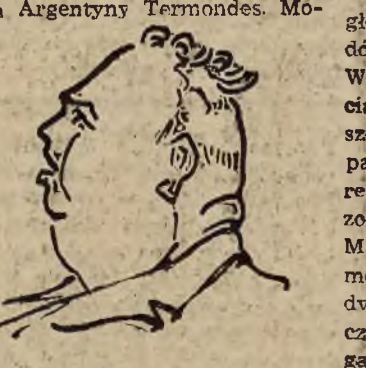
Jak podkreśla dziennik „Globo" towarzystwa naftowe USA zamierzają zużyć uzyskane w ten sposób fundusze na zakup dalszych włoskich terenów i rafinerii naftowych.

Obrady w RIO de JANEIRO trwają

Wystąpienie Trygve Lie

RIO DE JANEIRO, poniedziałek

W czasie obrad konferencji panamerykańskiej w Petropolis, niedaleko Rio de Janeiro przemówił minister spraw zagranicznych Argentyny Termondes. Mówiąc o projekcie amerykańskim zorganizowania zbiorowego systemu obrony półkuli zachodniej Termondes stwierdził, iż system taki winien przyczynić się jedynie do udoskonalenia współpracy między państwami półkuli zachodniej w ramach Organizacji Narodów Zjednoczonych. Po przemówieniu Termondesa zabrał głos gen. sekr. Organizacji Narodów Zjednoczonych Trygve Lie. Wskazał on na konieczność wzięcia przez konferencję pod uwagę szerszego interesu aniżeli interes państw półkuli zachodniej, interesu wszystkich narodów zorganizowanych w ONZ. Delegat USA Marshall wysunął projekt podejmowania uchwał większością dwóch trzecich głosów. Przypuszcza się, iż brak sprzeciwu delegacji argentyńskiej oznacza, iż Argentyna zaniechała przedłożenia projektu prawa veta. Delegacje Urugwaju i Brazylii przedłożyły wniosek zaproszenia na konferencję do Rio de Janeiro przedstawicieli rewolucjonistów paragwajskich.



Trygve Lie

WNIOSEK PAKISTANU O PRZYJĘCIE DO O. N. Z.

USA nawiązują stosunki dyplomatyczne z Palestyną

NOWY JORK, poniedziałek

Departament Stanu oznajmił, że między Stanami Zjednoczonymi a Pakistanem, drugim angielskim dominium, nastąpi wymiana ambasadorów.

Sekretariat generalny ONZ otrzymał oficjalną prośbę rządu Pakistanu o przyjęcie do ONZ. Pakistan wyraża gotowość przyjęcia wszystkich warunków wypływających z Karty ONZ.

Armatorzy niemieccy dopuszczeni do żeglugi na Dunaju

BERLIN, poniedziałek

Jak donoszą z kwatery generała Clay'a, armatorzy niemieccy zostaną dopuszczeni do żeglugi na Dunaju.

Porozumienie w tej sprawie osiągnięto między władzami anglosaskimi a austriackimi.

Spekulacja i łapownictwo w Chinach

SZANGHAJ poniedziałek

Przebywający w Chinach wysłannik amerykański Wedemeyer oświadczył przedstawicielom prasy, że łapownictwo i spekulacja wśród urzędników państwowych stanowią największą przeszkodę w odbudowie gospodarczej Chin.

31 osób zginęło Nowe zajścia w Lahore

PARYŻ, poniedziałek

Radio indyjskie donosi, że w stolicy Pendżabu Lahore, trwają walki pomiędzy muzułmanami a Hindusami. Ostatniej nocy zginęło 31 osób zaś kilkadziesiąt odniosło ciężkie rany.

Marsz wydarzeń



Nagonka antykomunistyczna w Stanach Zjednoczonych przybiera charakter wręcz groteskowy. Oto kilka przykładów, które świadczą o tym, że prowodyrzy tej akcji nie zawsze zdają sobie sprawę ze śmieszności stawianych przez nich zarzutów.

W stanie KALIFORNIA, na czele Komisji do Badań Działalności Antyamerykańskiej, stoi senator TENNY. Senator Tenny spędził przed wojną jakiś czas w Japonii i widocznie tam przyswoił sobie zasadę kontroli myśli. Niedawno podjął się on „poważnego" zadania, polegającego na zbadaniu podręczników szkolnych, celem upewnienia się, czy nie ma w nich jakichkolwiek tendencji antyamerykańskich.

Gorliwość senatora Tenny została nagrodzona. W wyniku badań okazało się, że w powszechnie używanym podręczniku arytmetyki wspomniano o istnieniu przeszło 50 proc. rodzin amerykańskich, posiadających dochody roczne niższe od 2000 dolarów, co w porównaniu z wysokimi kosztami utrzymania, jest bardzo nędznym dochodem. Poza tym podręcznik wymieniał, że mniej niż 40 proc. rodzin w Ameryce posiada światło elektryczne w mieszkaniach, 60 proc. nie posiada telefonów, a 39 proc. kanalizacji. Dla senatora Tenny było jasne, że książka została wydana w celach dywersyjnych i kazał wycofać podręcznik ze szkół.

Senator H. O. HUGHES ze Stanu COLUMBIA, pozazdrościł laurów swojemu koledze i także zabrał się do przeglądania podręczników. I jego gorliwość została nagrodzona. W podręczniku dla szkół wyższych „O WYCHOWANIU OBYWATELA" senator Hughes znalazł wzmiankę, która wydała mu się wielce podejrzaną. Oto cytata, jaką przedstawił Komitetowi Oświaty stanu Columbia: „Inicjatorem międzynarodowej konferencji, która została zwołana w Hadze w r. 1899, był car Mikołaj II". Senator Hughes uznał, że w ten „delikatny" sposób autor podręcznika szkolnego chciał przemycić pochlebne opinie o Związku Radzieckim. Co najdziwniejsze — Stanowy Komitet Oświaty podzielił zdanie senatora i nakazał książkę wycofać.

Histeria antykomunistyczna i antyradziecka w Stanach Zjednoczonych nie zna granic. Na przesłuchaniu przez „Komisję dla Badania Działalności Antyamerykańskiej" aktorki Gingers Rogers, która złożyła zeznania o przenikaniu ideologii komunistycznej do Hollywood, matka jej złożyła następujące oświadczenie. „W ostatnim filmie nagranym przez Gingers, komunistyczny producent (multimilioner Louis B. MAYER) chciał, by moja córka w pewnej scenie powiedziała „Dzielić się z tymi, którzy nie posiadają dostatków — to jest demokracja!" Ja oczywiście na to nie pozwoliłam — stwierdziła matka Gingers, która będzie zarazem jej dyrektorką reklamową, i widać dba o to by jej córka nie utraciła łask cenzorów życia amerykańskiego.

ANDRZEJ BRONOWSKI

Bankierzy w mundurach

Za kulisami Amerykańskiego Zarządu Wojskowego w Niemczech

Poza głównodowodzącym sił zbrojnych w amerykańskiej strefie okupacyjnej, generałem Clayem, istnieje dwóch ludzi, którzy wywierają decydujący wpływ na politykę Stanów Zjednoczonych w Niemczech. Korespondent Telepressu zebrał szereg interesujących wiadomości, dotyczących tych osobistości.

Jednym z nich jest generał WILLIAM H. DRAPER, ekonomiczny doradca Amerykańskiego Zarządu Wojskowego w Niemczech. Stanowisko to jest bardzo ważne, zarówno z punktu widzenia dyplomatycznego jak i politycznego, ponieważ zagadnienie gospodarczego rozwoju Niemiec jest obecnie kością niezgody w stosunkach między aliantami. Generał Draper od roku 1945 przebywa w Niemczech. Po pierwszej wojnie światowej bank, należący do Drapera był jedną z pierwszych instytucji kredytowych, finansujących ciężki przemysł niemiecki i wspomagających wielkich kapitalistów niemieckich.

Jako ekonomiczny doradca Amerykańskiego Zarządu Wojskowego, generał Draper stosuje obecnie tę samą politykę w stosunku do gospodarki niemieckiej, co poprzednio. Polityka ta polega na finansowaniu niemieckiego potencjału przemysłowego, który w każdej chwili stać się może groźbą nowej agresji.

Drugą osobistością, wywierającą poważny wpływ na politykę USA w amerykańskiej strefie okupacyjnej, jest PUŁKOWNIK SHERMAN, wybitny członek Zarządu Wojskowego. Przed wojną był on właścicielem banku w Chicago i w Berlinie, oraz działał jako rzecznik niemiecko - amerykańskiego koncernu przemysłowego Hugo Stinnesa.

Przybywszy, po zakończeniu wojny do Niemiec, z ramienia Departamentu Stanu, Sherman skontaktował się natychmiast ze znanym przestępcą wojennym i najwybitniejszym przemysłowcem hitlerowskim — Hugo Stinnesem, zapewniając temu ostatniemu pomoc i opiekę przed konfiskatą mienia. W ten sposób amerykański bankier, w wojskowym mundurze zajmujący wybitne stanowisko, uratował największego hitlerowskiego przemysłowca od poniesienia zasłużonej kary.

Zapoznanie się z powyższymi faktami pozwala stwierdzić jak dalece amerykańscy kapitaliści prowadzą obecnie w Niemczech tę samą politykę, co w swoim czasie — po pierwszej wojnie światowej — generał Dawes. Narody świata, a między nimi i społeczeństwo amerykańskie poznały już na własnej skórze do czego prowadzi polityka „silnych Niemiec", i zdają sobie sprawę, że ostatecznym jej rezultatem może być nowa agresja niemiecka niosąca wprawdzie wielkie zyski amerykańskim finansistom, lecz nowe cierpienia szerokim masom USA.

BILANS PRAC Rady Gospodarczo-Społecznej ONZ

NOWY JORK, poniedziałek

16 sierpnia odbyło się ostatnie posiedzenie 5 sesji Rady Gospodarczo-Społecznej ONZ.

W ciągu swego 4-tygodniowego urzędowania Rada Gospodarczo-Społeczna wysunęła projekt zwołania 2 konferencji międzynarodowych — międzynarodowej konferencji w sprawie wolności prasy i informacji, która rozpocznie się 23 marca 1948 roku w Genewie, oraz międzynarodowej konferencji do spraw zatrudnienia i pracy, wyznaczonej na 21 listopada b. r w Hawanie na Kubie.

W okresie swojej działalności Rada zaaprobowała i kierowała pracą szeregu specjalnych organizacji, istniejących w ramach ONZ, jak Komisja Gospodarcza dla Europy i Azji, Międzynarodowy Nadzwyczajny Fundusz Pomocy Dzieciom i Międzynarodowa Organizacja Pracy. Duże znaczenie miało również rozpatrzenie sprawozdania Komisji do spraw zatrudnienia.

Rada Gospodarczo-Społeczna przedyskutowała ponadto projekt delegata Chile powołania do życia komisji gospodarczej dla Ameryki Połud., propozycję Ligi Spółdzielczej rozciągnięcia kontroli międzynarodowej nad światowymi zasobami nafty oraz wniosek AFL (Amerykańskiej Federacji Pracy), by Rada zainteresowała się zagadnieniami imigracji i pracy imigrantów.

Spośród innych zagadnień, które Rada rozpatrywała na podstawie Karty Narodów Zjednoczonych, należało by wymienić sprawę handlu narkotykami, handlu żywym towarem, pomocy pounrrowskiej oraz stosunku do Międzynarodowego Funduszu Monetarnego i Banku Międzynarodowego. We wrześniu b. r. Rada przedłoży Zgromadzeniu Generalnemu ONZ szereg spraw dla ostatecznego ich rozstrzygnięcia.

15 sierpnia przemysł Moskwy wykonał 8-miesięczny plan

MOSKWA, poniedziałek

Mieszkańcy Moskwy pragną uczcić jubileusz 800-lecia swego miasta nowymi osiągnięciami wytwórczymi. Przemysł Moskwy w dniu 15 sierpnia wykonał 8-miesięczny plan produkcji. Specjalnie odznaczyły się następujące gałęzie produkcji: aut, kotłów parowych, aparatów radiowych i obuwia.

Nigeria i Kamerun domagają się samorządu

LONDYN, poniedziałek

Delegacja Rady Narodowej Nigerii i Kamerunu, bawiąca obecnie w Wielkiej Brytanii, odwiedziła ministra do spraw kolonii, któremu złożyła protest przeciwko polityce brytyjskiej w tych krajach oraz żądanie wprowadzenia niektórych zmian do ich ustawodawstwa. Przedstawiciele Nigerii i Kamerunu oświadczyli, że Wielka Brytania rządzi w tych krajach tak, jak gdyby były one jej kolonią. **Delegaci domagali się natychmiastowego wprowadzenia samorządu w obu krajach.**

GRECJA

Powstańcy na linii kolejowej Aleksandropolis-Saloniki

PARYŻ, poniedziałek

Według doniesień agencji France Presse z Aten, w Tracji zachodniej powstańcy w ciągu dwóch ostatnich dni atakowali szereg miejscowości oraz zniszczyli dynamitem odcinek linii kolejowej Saloniki — Alexandropolis. W rejonie Konicy liczna grupa powstańców stoczyła krwawą walkę z oddziałem armii rządowej. Powstańcy zajęli również przejściowo miejscowość Hostia koło góry Elikon.

Zakończenie Festiwalu MŁODZIEŻOWEGO w Pradze

PRAGA, poniedziałek

W dniu wczorajszym nastąpiło uroczyste zakończenie Międzynarodowego Festiwalu Młodzieżowego w Pradze. W przededniu zakończenia Festiwalu grupy młodzieżowe zwiedziły zniszczoną przez Niemców wieś Lidice. W ciągu ostatnich dni odbyło się wiele imprez sportowych oraz miały miejsce widowiska teatralne i pokazy filmowe, jak również zawody lekkoatletyczne.

W godzinach wieczornych grupy młodzieżowe poszczególnych państw przeszły marszem z pochodniami ulicami Pragi.

Orędzie narodu indyjskiego do narodu ZSRR

„Czujemy się szczególnie bliscy Z.S.R.R."

MOSKWA. Ambasador Indii w ZSRR, pani Wigaya Lakshimi Pandit opublikowała za pośrednictwem agencji TASS następujące orędzie do narodu radzieckiego:

„Przywiozłam dla narodów ZSRR serdeczne pozdrowienia i najlepsze życzenia narodu indyjskiego. Indie obudziły się dzisiaj po okresie niemocy i stają wobec gigantycznego zadania zmobilizowania swych zasobów i zorganizowania swego życia narodowego tak, aby mogły zająć należne im miejsce wśród narodów miłujących pokój i przyczynić się do rozwiązania zagadnień zagrażających pokojowi i postępowi ludzkości.

Organizując nasze życie narodowe, pragniemy również przyczynić się do zacieśnienia więzów przyjaźni z innymi narodami na drodze wzajemnej współpracy. Czujemy się szczególnie bliscy ZSRR ze względu na to, że tak Indie jak i Związek Radziecki wykazały dążenie do zjednoczenia i umożliwienia harmonijnego współżycia różnych ras, aby wspólnie z innymi zaprzyjaźnionymi narodami założyć podwaliny pod nową erę wolności, niepodległości i pokoju

„Dumą napawa mnie świadomość, iż mogę przekazać to orędzie w imieniu wolnych Indii narodowi radzieckiemu Będę się starała zapoznać mych ziomków z nadziejami i aspiracjami narodów ZSRR".

Obchód Dnia Niepodległości Indii w Moskwie

MOSKWA, poniedziałek

W związku z obchodzonym onegdaj dniem niepodległości Pakistanu i Hindustanu, w ambasadzie hinduskiej w Moskwie odbyła się uroczystość podniesienia sztandaru państwowego oraz konferencja prasowa. Pierwsza przedstawicielka dyplomatyczna Indii w Moskwie pani Pandit wygłosiła na uroczystości przemówienie, w którym **wzywała Hindusów do naśladowania przykładu Zw. Radzieckiego oświadczając, że hasłem Indii, jak mówił Lenin winny być odtąd nie słowa, lecz czyny.** Po przemówieniu pani Pandit po raz pierwszy rozległy się w Moskwie dźwięki hymnu narodowego Indii Vande Mataram (pozdrawiam ojczyznę), po czym zebrani oddali hołd pamięci bojowników o wolność Indii. Z okazji dnia niepodległości Indii, pani Pandit otrzymała wczoraj życzenia przedstawicieli radzieckiego MSZ oraz ambasadorów państw obcych. Pani Pandit złożyła oświadczenie dla prasy, w którym przekazała serdeczne pozdrowienia i życzenia narodom radzieckim.

Anglik o Katowicach

»Nadzwyczajne sukcesy produkcyjne w Polsce«

W wczorajszym „Financial Times" ukazał się drugi reportaż specjalnego wysłannika tego pisma do Polski.

„Widok tak wielkiej ilości nagromadzonego na składach kolejowych węgla i tylu wagonów różnych narodowości, zabierających węgiel polski dla swych krajów, jest dla Anglika niemal krępujący. Katowice są pracowitym miastem, gdzie kominy fabryczne dymią od wczesnego ranka do późnej nocy, a wielkie koła szybów są bezustannie w ruchu.

Zagadnienie handlu prywatnego jest przedmiotem specjalnych rozważań współpracownika „Financial Times".

Liczba mniejszych prywatnych fabryk powiększa się, a np. w Łodzi przedsiębiorcy miejscowi „nie wyglądają wcale — sądząc z ich wyglądu w kawiarniach i restauracjach — na członków gnębionej klasy społecznej".

Wielki przemysł prywatny niewątpliwie nie istnieje już w Polsce, ale drobny przemysł doskonale prosperuje. Główny wysiłek rządu skierowany był dotychczas na zwiększenie produkcji i tutaj osiągnięto nadzwyczajny sukces.

INAUGURACYJNE POSIEDZENIE Federacji Tow. Przyjaciół ONZ

PRAGA. Na inauguracyjnym posiedzeniu Światowej Federacji Towarzystw Przyjaciół ONZ, wygłosił przemówienie prezes federacji minister Masaryk. Minister wyraził pełną wiarę w skuteczność ONZ w podejmowaniu decyzji. Masaryk zwrócił uwagę na konieczność utrzymania jak najściślejszych kontaktów pomiędzy przedstawicielami poszczególnych narodów, celem wzajemnego bliższego poznania się. Minister dodał że niektóre z państw zachodnich nie zdają sobie sprawy z rozmiarów zniszczeń i cierpień, jakich doznały kraje Europy Wschodniej.

Przegląd prasy zagranicznej

„Nowoje Wremia" o Radzie Gospod. niemiec Zachod.

Omawiając działalność utworzonej przez anglo-amerykańskie władze okupacyjne Rady Gospodarczej Niemiec zachodnich, czasopismo radzieckie „Nowoje Wremia" stwierdza, że Rada ta, w której utworzeniu wielką rolę odegrali monopoliści amerykańscy, ma na celu doprowadzenie do całkowitego rozbicia Niemiec i stworzenia oddzielnego państwa zachodnio-niemieckiego. Rada Gospodarcza — pisze „Nowoje Wremia" — realizując politykę amerykańskiego kapitału monopolistycznego, związanego z monopolistami niemieckimi, powitała z radością plan Marshalla, wyraziła życzenie, by eksperci niemieccy uczestniczyli w opracowaniu planu odbudowy gospodarczej Europy, wypowiedziała się za odrodzeniem wojennego potencjału przemysłowego Niemiec oraz przeciwko demontażowi przedsiębiorstw przemysłu wojennego na pokrycie odszkodowań. Rada Gospodarcza zaproponowała także powołanie do życia towarzystwa anglo-amerykańskiego dla eksportu towarów niemieckich oraz mieszanego towarzystwa niemiecko-anglo-amerykańskiego dla finansowania przemysłu niemieckiego.

Po Związku ZSRR

Potężny rozmach odbudowy

Elektryfikacja wsi na Uralu

Jak wielkiego rozmachu nabrała elektryfikacja wsi w Związku Radzieckim, świadczyć może jeden z najbardziej pod tym względem zaawansowanych obwodów ZSRR — obwód swierdłowski na Uralu. W roku bieżącym kołchozy tego obwodu kończą budowę 130 cieplnych i 35 wodnych elektrowni.

Od elektrowni miejskiej do wsi okolicznych przeciągnięte zostanie 2.000 km sieci elektrycznej wysokiego i niskiego napięcia. W budowie są także setki podstacji transformatorowych.

Do końca br. liczba elektrowni we wsiach obwodu swierdłowskiego przekroczy liczbę tysiąca. W 1948 r. nie będzie tu już ani jednej niezelektryfikowanej wsi, kołchozu, sowchozu czy fabryki.

Obok wykorzystania energii wodnej licznych drobnych rzek i potoków Uralu, w elektrowniach termicznych używa się drzewa, torfu i węgla kamiennego. Niedawno powstała druga elektrownia, która wykorzystuje gaz ziemny, którego pokłady odkryte zostały na terenie obwodu.

Rząd radziecki okazuje kołchoźnikom rozległą pomoc w postaci kredytów na inwestycje elektryfikacyjne. Liczne wytwórnie, produkują drobne turbiny, generatory, transformatory itd. dla elektrowni wiejskich.

Film „Moskwa" w 800-na rocznicę stolicy ZSRR

W Moskwie robione są ostatnie zdjęcia do filmu „Moskwa" — który ukaże się na ekranie w 800 rocznicę stolicy. Widz zobaczy radziecką stolicę w przeszłości i wizję przyszłości. Do zdjęć, pokazujących starą Moskwę, poczyniono makiety posługując się starymi dokumentami, ikonografią, malarstwem starych rosyjskich mistrzów i zachowanymi z dawnych czasów budynkami.

Pomnik ku czci założyciela Moskwy

MOSKWA, poniedziałek

Celem upamiętnienia jubileuszu 800-lecia Moskwy Rada Ministrów ZSRR postanowiła zbudować w mieście Moskwie pomnik ku czci założyciela Moskwy Juliusza Dołgorukiego. Pomnik stanie przed gmachem Moskiewskiej Rady Miejskiej.

Czwarty piec martenowski w „Azowstal"

MOSKWA, poniedziałek

W zakładach „Azowstal" w Mariupolu uruchomiono czwarty kolei piec martenowski. Dnia 15 sierpnia nowy piec wydał pierwszy strumień stali. W „Azowstalu" zostaną zbudowane dwa dalsze piece martenowskie.

Przemysły chemiczny i ceramiczny przodują

CO MIESIĄC — 100 nowych wynalazków

WARSZAWA. CO MIESIĄC POLSKI URZĄD PATENTOWY PRZYJMUJE ZGŁOSZENIA OK. 100 WYNALAZKÓW I OK. 80 WZORÓW UŻYTKOWYCH.

Zgłoszony wynalazek podlega starannej ocenie i badaniu specjalnych radców technicznych, którzy ustalają czy wynalazek jest w rzeczywistości nowy i czy rozwiązuje pewne zagadnienie, czy nie jest utopią, bo do Urzędu w dalszym ciągu zgłaszają się również i maniacy, chcący opatentować perpetuum mobile czy inny „genialny wynalazek".

Ze zgłoszonych wynalazków ok. 40% wędruje do kosza. Ci, których wynalazek uznany został za istotny, czekać muszą nieraz cały rok na udzielenie patentu. Wynalazca musi wydać drukiem na własny koszt i przesłać do Urzędu specjalny opis patentowy. Opłata za zgłoszenie wynalazku do opatentowania wynosi zł. 400 poza tym wynalazca musi opłacać stale zwiększające się opłaty roczne w ciągu lat 15. Opłata za pierwszy rok wynosi 500 zł. za trzeci 1.000 — i t. d. w roku 15 płaci 10 tys. zł.

Opłata za zgłoszenie znaku towarowego wynosi zł. 100. Dokonane wynalazki podzielone są na 88 klas. Klasa 29 — to włókna przędzalnicze, 32 — szkło, 62 obejmuje żeglugę powietrzną, klasa 83 zegary itd.

Po wojnie najwięcej u nas dokonano wynalazków z dziedziny przemysłu chemicznego i ceramicznego. Na drugim miejscu stoi przemysł metalowy, na trzecim elektrotechnika, na czwartym przemysł maszynowy. Zwraca uwagę, iż duża ilość wynalazków zgłoszonych jest przez majstrów i robotników fabrycznych, wśród tych wynalazków jest kilka wręcz sensacyjnych.

Urząd Patentowy przeniósł się do dawnego gmachu w Al. Niepodległości 188. Gmach ten był już gotów przed wojną i przeprowadzka do niego wyznaczona została na... 1 września 1939 r.

Amerykańska polityka na Dalekim Wschodzie

Napisał specjalnie dla Telepressu JOHANNES STEEL

Podczas gdy plan Marshalla i opublikowane ostatnio dyrektywy amerykańskie w odniesieniu do Niemiec, odsłoniły wobec opinii światowej zamiary Stanów Zjednoczonych przeistoczenia Niemiec z państwa nieprzyjacielskiego, w silnego gospodarczo sprzymierzeńca, strategia imperializmu amerykańskiego na Pacyfiku ukrywana jest troskliwie za kulisami japońskiej polityki gen. Mc Arthura.

Kulisy te zostaną jednak zapewne wkrótce już odsłonięte. To co się obecnie dzieje w krajach Dalekiego Wschodu, jest logiczną konsekwencją uprawianej przez Stany Zjednoczone polityki zagranicznej..

Uchylmy troszkę zasłony, spuszczonej na politykę gen Mac Arthura. Gospodarka japońska jest w stanie całkowitego rozkładu.

Dzieje się to dla trzech powodów.

Po pierwsze, dążeniem Amerykanów jest odbudowa japońskiego przemysłu i handlu eksportowego.

Jednakże cel ten nie może być osiągnięty tak długo, jak długo pozostałe kraje wschodnio - azjatyckie nie osiągną należytej stabilizacji gospodarczej, by stać się odpowiednimi rynkami zbytu dla odbudowanego handlu zagranicznego Japonii. Stąd, odbudowa japońskiego przemysłu jest odkładana do czasu stworzenia warunków, odpowiednich dla jego właściwego funkcjonowania.

Autorzy obecnej polityki zagranicznej USA popadli w sprzeczność, istniejącą między ich życzeniem odbudowy Japonii i utworzenia z niej ośrodka przemysłowego Dalekiego Wschodu, a popieraniem w tych krajach wojen domowych, skutkiem czego te najistotniejsze rynki zbytu są zamknięte dla towarów japońskich.

Drugą przyczyną rozkładu, w jakim znajduje się gospodarka japońska, jest udzielenie przez Amerykę poparcia koncernowi Zaibatsu.

Trzecim powodem obecnej sytuacji w Japonii jest opozycja ze strony Zaibatsu przeciwko odbudowie japońskiego przemysłu pod kontrolą i kierownictwem Amerykanów.

Wobec tego, że gen. Mc Arthur nie chciał niszczyć podstawowej struktury społecznej Japonii, postanowił on ignorować niezbyt subtelną grę Zaibatsu. W rezultacie, gospodarka kraju Wschodzącego Słońca pogarszała się coraz bardziej, wymagając coraz większej pomocy ze strony Stanów Zjednoczonych.

Reforma rolna w Japonii nie posuwa się zupełnie naprzód. Ani jeden hektar ziemi nie został oddany chłopom, zaś do 31 marca br. rząd zakupił zaledwie 158.000 cho, t. zn. mniej niż 1/3 obszarów, przewidzianych do wykupienia przez rząd w tym terminie.

Pod względem politycznym panuje w Japonii nieład i korupcja. Gen. Mc Arthur doszedł do wniosku, że powierzenie władzy socjal - demokratycznej prawicy jest ze wszech miar korzystne, zachowując bowiem przedwojenną gospodarczą i polityczną strukturę Japonii, stworzy złudzenie, że naród japoński otrzymał całkowicie nową i reprezentatywną formę rządów.

Warto byłoby przypomnieć sobie w tym miejscu, że po pierwszej wojnie światowej, potentaci niemieccy również uważali za wskazane zaciągnąć się pod sztandary niemieckich socjal - demokratów, w celu zyskania sobie popularności. Rezultaty paktu Hindenburg — Ebert nie są różne od tych, jakie zostały osiągnięte przez utworzenie obecnego japońskiego gabinetu, który — poza Katayamą posiada w swoim składzie również ministra spraw zagranicznych — Hitosho Ashida, prezydenta t. zw. Partii Demokratycznej, będącej odpowiednikiem politycznym koncernu Zaibatsu.

MIĘDZYNARODOWA KONFERENCJA W SPRAWIE WALKI ZE STONKĄ

KATOWICE

W dniu 15 bm. rozpoczęła się w sali Wojewódzkiego Związku Samopomocy Chłopskiej w Katowicach 3-dniowa międzynarodowa konferencja specjalistów ochrony roślin w sprawie walki ze stonką ziemniaczaną.

W konferencji biorą udział przedstawiciele szeregu instytutów naukowych rolnictwa w Polsce i zagranicą oraz przedstawiciele Związku Samopomocy Chłopskiej, przemysłu chemicznego, Woj. Rady Narodowej i organizacji społecznych.

Wśród zagranicznych uczestników konferencji znajdują się przedstawiciele radzieckiego Ministerstwa Rolnictwa inż. Malcew, Aleksiejew i Jakowlew, delegat czechosłowackiego Ministerstwa Rolnictwa dr inż. Kac, członek Instytutu Ochrony Roślin w Brnie, doc. Rozsypal, delegat Departamentu Etymologii USA, profesor Uniwersytetu w Ithace dr Rawlins, przedstawiciel szwajcarskiego Laboratorium Ochrony Roślin w Bazylei A. Gros oraz delegat Instytutu w Zurichu Ginsburg.

Uczestników konferencji powitał w serdecznych słowach wicewojewoda śląsko-dąbrowski Arka Bożek oraz wiceprezes Zarządu Wojewódzkiego ZSCh ob. Kowalczyk, podkreślając znaczenie międzynarodowej współpracy ludzi nauki dla zahamowania rozszerzenia niebezpiecznego szkodnika ziemniaków zagrażającego w poważnym stopniu plonom w krajach europejskich.

W imieniu gości zagranicznych przemówił delegat radziecki Aleksiejew apelując do zebranych, aby całe swoje doświadczenie poświęcili sprawie walki z groźnym szkodnikiem. Delegacja radziecka która od pierwszej chwili bierze udział w walce Polski ze stonką ziemniaczaną, zrobi wszystko co będzie możliwe, aby inwazję stonki zahamować i zlikwidować.

W drugiej części konferencji uczestnicy obejrzeli film ilustrujący walkę ze szkodnikami roślin. Program konferencji przewiduje m. in. wyjazd jej uczestników na Śląsk Opolski i zbadanie ognisk stonki ziemniaczanej w Budkowicach Starych po czym odbędą się obrady w Opolu.

Z naszego Pojezierza Mazurskiego



Bilans naszego handlu
Co sprowadzamy a co wywozimy

W niedzielnym numerze „Trybuny Robotniczej" za Biurem Studiów Handlu Zagranicznego przy Ministerstwie Przemysłu i Handlu opublikowaliśmy **prowizoryczne cyfry dotyczące obrotów handlowych za pierwsze półrocze** roku **bieżącego**. Dziś podajemy szczegóły informujące ogół społeczeństwa polskiego odnośnie tego co sprowadzamy do kraju i co z kraju wywozimy.

Na czoło krajów, wybijających się szczególnie wysokim przywozem do Polski wysunęły się trzy państwa, a mianowicie: **Związek Radziecki, Dania, St. Zjednoczone A. P.**

Ze Związku Radzieckiego importowaliśmy w wymienionym półroczu towarów na sumę 2.747.707 tys. zł., z Danii na kwotę 2.447.537 tys. zł., ze St. Zjednoczonych na sumę 2.221.996 tys. zł. Również znaczną ilość artykułów przywieźliśmy z Wielkiej Brytanii za 1.573.144 tys. zł., z Bułgarii za 987.072 tys. zł., ze Szwecji 730.505 tys. zł., z Węgier za 522.733 tys. zł.

Struktura towarowa i kierunki wymiany handlowej

Najważniejszymi pozycjami w wymianie tow. ze **ZW. RADZIECKIM** były w przywozie: **produkty naftowe, bawełna i len oraz rudy, apatyty, samochody, platyna itd.** Wywoziliśmy w zamian do ZSRR: cukier, tkaniny lniane, konfekcję, tkaniny bawełniane oraz węgiel i koks. Ponadto wywoziliśmy żelazo, cynę, cement, butelki, szkło itd.

Należy podkreślić, iż wywóz żelaza, stali i tkanin miał charakter **obrotu uszlachetniającego**, gdyż opierał się na przywozie surowców ze Zw. Radzieckiego.

Z radzieckiej strefy okupacyjnej w Niemczech przywoziliśmy: **sole potasowe, benzynę i kauczuk syntetyczny, oraz części do maszyn włókienniczych**, w zamian za węgiel i koks, benzol, naftalinę i gaz.

W ubiegłym półroczu drugie miejsce po Związku Radzieckim w wymianie towarowej zajęła **DANIA**, która dostarczała nam **artykułów żywnościowych, jak masło, mięso, zboże, ryby i śledzie oraz konie, bydło i samochody.** W zamian Polska wywoziła do Danii m. in. węgiel, koks, blachę cynkową, szkło i sól.

Niemniej ważnym kontrahentem pośród państw skandynawskich jest dla nas **SZWECJA**, skąd przywoziliśmy **sprzęt elektrotechniczny, telekomunikacyjny i maszynowy.** Do Szwecji wywoziliśmy m in. węgiel i koks, wyroby włókiennicze, żelazo, cukierki i sole potasowe.

Z **NORWEGII** otrzymywaliśmy głównie **śledzie, oleje rybne, saletrę, rudy i konie**, a wywoziliśmy węgiel, koks oraz rury.

Poważnych obrotów dokonywaliśmy również z **WIELKĄ BRYTANIĄ**, skąd sprowadzaliśmy wełnę, **jutę, śledzie i ryby, ponadto sprowadzaliśmy saletrę amonową, produkty naftowe, podwozia autobusowe itd.** W zamian wywieźliśmy cement, meble, tkaniny, blachę, biel cynkową itd.

CZECHOSŁOWACJA dostarczyła nam głównie **kaolinu, magnezytu, maszyn i ziemniaków.** Wywoziliśmy węgiel, cynk, gliny, sól oraz prąd elektryczny.

Z **WŁOCH** przywoziliśmy przeważnie **pomarańcze i cytryny oraz koncentraty cynkowe**, wywoziliśmy zaś do Włoch węgiel i surówkę.

Z **FRANCJI** otrzymywaliśmy **korzenie, samochody i samoloty**, wywoziliśmy zaś węgiel i koks, tkaniny bawełniane i przędzę sztucznego jedwabiu.

Z **BELGII** przywoziliśmy m. in. **materiały fotograficzne, tomasynę, konie, miedź, len i szmaty**, wywoziliśmy zaś węgiel i porcelanę.

HOLANDIA dostarczała nam **skór wołowych, herbaty i kawy**, w zamian za węgiel, biel cynkową i ołowianą oraz pył cynkowy.

W przywozie z **JUGOSŁAWII** ważną pozycję zajmowały m. in. **miedź i tytoń oraz koncentraty i piryty**, w wywozie z Polski stanowiły głównie wyroby włókiennicze oraz węgiel i koks.

WĘGRY były głównie importerem **produktów naftowych**, które otrzymywaliśmy za węgiel i koks oraz cynk.

RUMUNIA dostarczyła nam **produktów naftowych i rudy manganowej**, otrzymała zaś w zamian węgiel i koks.

SZWAJCARIA sprzedała nam m. in. **chemikalia, maszyny i aparaty oraz aluminium itd.**, natomiast zakupywała głównie węgiel i koks, nici, jaja, blachę i biel cynkową.

Z **BUŁGARII** przywoziliśmy **tytoń i papierosy**, w zamian za żelazo, blachę, rury oraz produkty chemiczne.

AUSTRIA dostarczyła nam głównie **kos, maszyn i aparatów oraz magnezytu** w zamian za węgiel, cynk i nasiona

KRAJE POZAEUROPEJSKIE

Z krajów pozaeuropejskich poważnych obrotów dokonaliśmy w ubiegłym półroczu ze **STANAMI ZJEDNOCZONYMI A. P.**, skąd przywoziliśmy m. in. **bawełnę oraz zboża, nasiona i mąkę**, w zamian wywoziliśmy do St. Zjednoczonych surówkę, cynk, porcelanę, fajans, kminek i skóry królicze.

Z Ameryki Południowej: **BRAZYLII, ARGENTYNY, KOLUMBII i PARAGWAJU** przywoziliśmy głównie skóry i garbniki w zamian za cement i surówkę.

Do **PALESTYNY** wywoziliśmy wyroby szklane oraz szkło, do **EGIPTU** węgiel i blachę cynkową w zamian za bawełnę. Z **KANADY** przywoziliśmy skóry, a do **CHIN** wywieźliśmy nieznaczne ilości blachy cynkowej.

W okresie ub. półrocza eksportowaliśmy najwięcej towarów do Związku Radzieckiego, następnie do Szwecji, Anglii, Szwajcarii, Danii i innych krajów.



Odbudowa linii tramwajowych w Warszawie

W fabryce im. Karola Swierczewskiego

Wola, fabryczna dzielnica Warszawy, *walcząca* **tak po bohatersku w** *czasie powstania* — ucierpiała przed trzema laty straszliwie...

Na ulicy Dworskiej, wąskiej, przedmiejskiej ulicy, wyrasta przed nami olbrzymi kompleks fabrycznych ruin. Wypalone mury patrzą oczodołami okien, przez które ongiś wlewało się światło do wielkich, pracowitych hal fabrycznych. Gdy podchodzimy bliżej, przekonywujemy się jednak, że część ruin już ożyła. Pachnie świeżym tynkiem, wesoło łyskają w słońcu szyby doprowadzonych już do porządku okien, a przez niewielką, prowizoryczną portiernię, coraz to nowe postacie robotnicze wchodzą do wnętrza.

— Czy Państwowa Fabryka Karabinów? — pytamy jednego z przechodzących robotników, ponieważ żaden napis nie wskazuje, z jaką właściwie fabryką „mamy przyjemność".

— A no tak, to jest ta „fabryka śmierci", jak się tu mówiło. Ale teraz to robimy już różne pożyteczne przedmioty, sprawdziany, przyrządy pomiarowe no i maszyny do pisania. I fabryka jest imienia **generała Karola Świerczewskiego na pamiątkę, że tu generał pracował od 1909 r. aż do 1914-go**, kiedy razem z fabryką ewakuowany był przed Niemcami do Rosji. Pracował tu generał, jako robotnik — dodaje **z odcieniem dumy w głosie. Z robotników był...**

Warto zwiedzić taką fabrykę.

Pracuje tu na razie 400 robotników. Pracuje równocześnie nad odbudową, wywożeniem gruzów, remontowaniem maszyn oraz rozwojem produkcji. Produkcji różnorodnej, która — obok naprawy maszyn i narzędziowni — obejmuje wyrób najróżnorodniejszych przyrządów pomiarowych: suwmiarek, sprawdzianów szczękowych, płyt kontrolnych, liniałów, płytek pomiarowych, które mierzą z dokładnością do 0.0001 mm.

Niedawno uruchomiona tu również została **pierwsza w Polsce po odzyskaniu niepodległości wytwórnia maszyn do pisania marki F. K.** Dział ten ma olbrzymią przyszłość przed sobą i projektowane jest zatrudnienie w nim większej ilości kobiet. Praca przy produkcji maszyn do pisania jest tego rodzaju, że doskonale nadaje się dla robotnika-kobiety.

Często wspomina się chwile, gdy zaraz po wyzwoleniu, robotnik polski w najcięższych warunkach zabierał się do odbudowywania swej fabryki. Skostniałymi od zimna rękami, często głodny — remontował i zabezpieczał urządzenia fabryczne. Rąbał beton podłóg, by przeprowadzić kabel tam, gdzie Niemcy wywieźli turbiny. Pomysłowo uruchamiał jakieś stare, od lat nieużywane kotły w miejsce zrabowanych — byle prędzej fabryka ruszyła.

Zmieniły się bardzo warunki pracy od tamtej pory. Ale na Woli, podobnie, jak zresztą w całej Warszawie, **żyje się ciągle jeszcze ową niecierpliwością jak najszybszej odbudowy**, która w innych miastach nieco przybladła wskutek tego, że tamtejsze zniszczenia dały się szybciej naprawić.

Ze 180 pracujących w chwili obecnej w fabryce na Woli maszyn, **120 wydobytych zostało dosłownie z gruzów.**

— Czy coś z nich jeszcze będzie — frasowali się nie tak dawno robotnicy, patrząc na stos pogiętego, zardzewiałego żelastwa, które niczym nie przypominało swych pierwotnych, pracowitych fabrycznych maszyn.

Dział remontowy dokonał cudu: **odżyły maszyny...**

Nie jest łatwą praca w takich warunkach, o nie. **Ale bodźca dodaje myśl, że wysiłek nie idzie na marne, że coraz ważniejsze, coraz wspanialsze są rezultaty tej pracy.** Przed niespełna półtora rokiem miesięczna wartość produkcji wynosiła 200 tysięcy złotych. Obecnie wynosi 4 miliony złotych.

Tow. **Żeleżkiewicz**, przewodniczący Koła PPR, które liczy tu 185 członków — mówi nam o uspołecznieniu tutejszych robotników. Prawie wszyscy robotnicy są zorganizowani. Istnieje grupa ZWM, licząca 25 członków, a prawie wszystkie robotnice należą do Społeczno - Obywatelskiej Ligi Kobiet. Niedawno w fabryce odbyła się podniosła uroczystość wręczenia legitymacji partyjnych i oglądamy jeszcze pięknie przybraną na tę uroczystość świetlicę fabryczną.

W fabryce im. gen. Świerczewskiego **wiele kierowniczych stanowisk zajmują ci właśnie robotnicy, którzy pierwsi przystąpili do odbudowy swej fabryki.** Dyrektorem jest były tutejszy technik, tow. **Grochulski**, kierownikiem narzędziowni dawny ślusarz tow. **Gwiazda.** Długa jest lista nazwisk tych najbardziej zasłużonych dla fabryki i jej odbudowy robotników, którzy dziś decydują o jej rozwoju.

Rozwój ten będzie coraz pomyślniejszy, coraz wspanialszy, bo — pomimo licznych trudności — wszyscy robotnicy Państwowej Fabryki Karabinów i Sprawdzianów od kierowników począwszy, a na najniższym pracowniku kończąc — czują się współodpowiedzialni za losy swej fabryki, czują się w całej pełni jej współgospodarzami.

Warto było wejść przez świeżo obieloną portiernię do fabryki przy ulicy Dworskiej.

brg.

PRZEGLĄD PRASY KRAJOWEJ

Żale PSL-u

„Głos Ludu" omawiając walkę ze spekulacją pisze:

Walka z drożyzną i nadmiernymi zyskami uderzyła oczywiście po kieszeni elementy pasożytnicze, bo inaczej być nie mogło. Podniósł się krzyk i w krzyku tym doniośle słychać było głos PSL, że dokonuje się zamach na ustalony trójsektorowy model gospodarczy Polski, że likwiduje się inicjatywę prywatną.

Otóż każdy kto śledził ostatnie posunięcia Rządu, musi dojść do nieodpartego wniosku, jak fałszywe były te głosy. Prawdą jest, że prowadziliśmy walkę i to nawet ostrą walkę z wszelkimi wyrodzeniami na odcinku inicjatywy prywatnej, z elementami pasożytniczo - spekulacyjnymi, które się w niej uplasowały. Ale czy walka ta miała oznaczać podważenie zasad ustalonych manifestem PKWN? Czy leży w interesie uczciwych kupców, przemysłowców itp. utożsamienie sektora prywatnego który reprezentują, z wszelką lichwą, spekulacją i machinacjami podatkowymi?

Sens ostatnich ustaw idzie w tym kierunku, aby sektor prywatny znalazł swe właściwe miejsce w ramach gospodarki ludowej, aby uczciwie i z pożytkiem dla kraju pracował, aby nie wymykał się spod kontroli Państwa, które czuwać będzie nad tym, by jego działalność była produktywna.

Jeśli wnikniemy w sens tych ustaw, widzieć będziemy wyraźną dwutorowość, która zmierza jednak do tego samego celu. Przy zaostrzeniu kontroli — stwarza się równocześnie ułatwienia a nawet przebacza się stare grzechy tym, którzy chcą produktywnie pracować. T. zw. „amnestia dla podziemia gospodarczego" — ustawa o ulgach inwestycyjnych, zmierza do wydobycia na wierzch ukrytych kapitałów, wskazuje im drogę pozytywnej pracy.

Słusznie się podkreśla, że zrównoważony budżet, wykonanie planu inwestycyjnego na pierwsze półrocze br. i inne osiągnięcia — to objawy stabilizacji gospodarczej. Ale czyż nie jesteśmy obok tego świadkami stabilizacji — nazwijmy to tak — ustroju Polski Ludowej. Nasza walka z ostatnich tygodni na tym właśnie polegała, że wyrzucaliśmy za burtę wszystko to, co odbiegało od demokratycznej drogi naszego rozwoju społecznego, co w gruncie rzeczy było sprzeczne z koncepcją ustrojową Polski Ludowej stanowiło niebezpieczny wrzód, grożący zakażeniem. Im dokładniej i szybciej ten wrzód będzie wycięty — tym prędzej osiągniemy dobrobyt mas ludowych.

Za Odrą

WYKRYCIE TAJNEJ RADIOSTACJI W BERLINIE

Jak podaje DPO w amerykańskim sektorze Berlina znaleziono przechowywaną przez czterech Niemców kompletną radiostację nadawczą, oraz ultrakrótkofalowy aparat nadawczy, przez urządzenia do radiostacji 20-wattowej i do trzech 100 wattowych, wreszcie 3 dalekopisy. Znalezione przedmioty pochodzą z niemieckiego rynsztunku wojennego i są zdatne do użytku.

SLANSKY PRZECIW POLITYCE AMERYKAŃSKIEJ

Generalny sekretarz czechosłowackiej partii komunistycznej Slansky zwrócił się przeciw polityce amerykańskiej w Niemczech, oskarżając ją o ułatwienie odbudowy niemieckiego potencjału zbrojeniowego poprzez odbudowę przemysłu i przekazanie go w ręce niemieckie.

NIEMCY PRZECIWNI SKOLONIZOWANIU ZAGŁĘBIA RUHRY

Organ Partii Jedności Socjalistycznej „Neues Deutschland" opublikował oświadczenie podpisane przez premierów państw strefy sowieckiej oraz wybitne osobistości z życia politycznego, gospodarczego i kulturalnego, protestujące przeciw anglo - amerykańskim planom w sprawie Zagłębia Ruhry. Oświadczenie zwraca się przede wszystkim przeciw projektowanej pożyczce amerykańskiej w wysokości 300 mil. dol., która potentantom finansowym Wallstreetu zapewni powodzenie ich prywatnych interesów, a Niemcom odbierze zupełnie prawo głosu i spowoduje rozpad Niemiec na dwie części. Zagadnienie Zagłębia Ruhry jest kluczowym problemem całokształtu niemieckiej gospodarki i jako takie musi być rozpatrywane na szerszej podstawie mianowicie z uwzględnieniem istnienia strefy wschodniej. Jedynym słusznym rozwiązaniem tego problemu, który by umożliwił odbudowę Niemiec i stworzenie normalnych, pokojowych stosunków w Europie, to nacjonalizacja kopalń, współudział wszystkich stref w kontroli produkcji i konsumcji, wreszcie stworzenie centralnych władz węglowych na całe Niemcy.

Z zagadnień Ziem Odzyskanych

UAKTYWNIENIE POWIATÓW PRZYODRZAŃSKICH

W związku z zakończeniem obrad gospodarczych Ministerialnej Komisji Regionu Szczecińskiego na temat uaktywnienia życia portu i siedmiu powiatów przyodrzańskich, członkowie komisji w osobach wiceministra Ziem Odzyskanych Czajkowskiego, ministra żeglugi Rapackiego i wiceministra przemysłu i handlu Salcewicza oraz dyrektora C. U. P. Askanasa na konferencji prasowej dali naświetlenie zagadnieniom, wchodzącym w zakres prac poszczególnych ministrów.

Wiceminister **CZAJKOWSKI** na wstępie dał wyraz znaczeniu Szczecina pod względem gospodarczym i politycznym akcentując, że **zagadnienie to wysuwa się dzisiaj, jako czołowe w polityce ogólnopaństwowej Rządu**

Przejawem tego — mówił on — jest powołanie Komisji Aktywizacji Szczecina przez Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów, obejmującej w swym zasięgu port szczeciński i 7 powiatów, której celem są prace zmierzające do ożywienia regionu.

Zagadnienie aktywizacji w podejściu wiceministra winno być realizowane nie tylko na terenie portu **ale równocześnie miasta i rolnictwa na ziemiach powiatów, wchodzących w skład regionu.**

Szczecin-port o rozległych widokach na przyszłość

Minister **RAPACKI** stwierdził z naciskiem, że Ministerstwo Żeglugi przywiązuje bardzo dużą wagę do aktywizacji Szczecina, jako portu wielkiego **o rozległych widokach na przyszłość.** Obecnie, mówił minister, toczy się decydująca walka z trudnościami przy usuwaniu zniszczeń wojennych. Gdynia i Gdańsk zapoczątkowały tę walkę przed dwoma laty, a teraz, choć z opóźnieniem, Szczecin rozpoczyna start.

Losy tego portu związane są przede wszystkim z przeładunkiem masowym, t. j. węgla i rudy, które w roku 1949, prawdopodobnie, przekroczą przewidywaną cyfrę przeładunku 5.5 milionów ton, niezależnie od drobnicy

Zajmując taką pozycję Szczecin przekroczy w przeładunkach masowych dotychczasowe osiągnięcia poszczególnych portów wybrzeża wschodniego.

Na zakończenie minister dał wyraz zagadnieniu tranzytu czechosłowackiego przez port szczeciński, **zapowiadając na niedaleką przyszłość duży rozwój w tej dziedzinie.**

Minister **RABANOWSKI** szkicując w ogólnych zarysach rozwój sieci komunikacyjnych podkreślił zmianę struktury powojennej w kolejnictwie, spowodowanej przyłączeniem Ziem Odzyskanych. Akcentując położenie geograficzne Szczecina, minister zaznaczył rolę, jaką odegra port i miasto w odniesieniu do bliskiego sąsiedztwa z państwami skandynawskimi. W dalszym ciągu omówił on zamierzenia, skierowane na odbudowę zniszczonych szlaków, celem zwiększenia m. in. przelotności pociągów w ruchu tranzytowym oraz kwestie związane ze stanem zaniedbania Odry, jako arterii niewykorzystanej w przedwojennej gospodarce niemieckiej. W związku z tym, nadmienił on o

konieczności wymiany przestarzałych obiektów, pogłębienia rzeki, budowy zbiorników retencyjnych, zasilających Odrę w niezbędną wodę w okresie letnim itd. Na tym tle minister przedstawił zagadnienie uzbrojenia Odry w tabor rzeczny.

W dalszym ciągu akcentując odbudowę nadbrzeża w Warszawie dla ferypromu kolejowego łączącego Sztokholm Treleborg poprzez Świnoujście z Warszawą, a dalej z Pragą, minister dał wyraz przeprowadzanym pracom kolejowym na zapleczu **kraju, które są zharmonizowane** z rozwojem ośrodków przemysłowych.

Wiceminister **SALCEWICZ**, kreśląc znaczenie zapowiedzianego 3-go zjazdu przemysłowego Ziem Odzyskanych w Szczecinie, położył nacisk, że

Szczecin - port jest kluczowa pozycja w gospodarce państwowej.

W miarę zwiększenia się produkcji kopalń i hut — mówił wiceminister — będzie wzrastał eksport, a w związku z tym zadania te muszą wykonać wszystkie porty, a zwłaszcza Szczecin, predystynowany na przeładunki masowe.

Dyrektor **ASKANAS** omawiając konieczność odbudowy portu szczecińskiego i linii komunikacyjnych do krajów basenu naddunajskiego,

dał wyraz różnicy położenia geograficznego Hamburga w odniesieniu do Szczecina, jako portu, który otwiera olbrzymie możliwości dla państw bałkańskich.

Wymiana legitymacji partyjnych

w śl.-dąbr. organizacji PPR

Partia nasza rozpoczęła przed niedawnym czasem doniosłą akcję w swoim życiu organizacyjno - politycznym. Jest nią wymiana tymczasowych partyjnych legitymacyj na nowe stałe. Wymiana ta ma wielkie znaczenie dla rozwoju Partii, jak również dla wzrostu jej organizacyjnej zwartości. Równocześnie z rozprowadzaniem nowych legitymacji w terenie, komitety partyjne przeprowadzają gruntowny przegląd i weryfikacje swoich członków. W chwili obecnej znajdujemy się w toku tej akcji i niewątpliwie w zakończeniu jej usunięte zostaną wszelkie „martwe dusze", ludzie nie biorący żadnego udziału w życiu organizacyjnym Partii, ludzie nie zasługujący na miano peperowców, ci którzy przyszli do Partii z zamiarem szkodzenia, a nie pomagania jej. Pierwsza seria stałych legitymacji objęła aktyw partyjny, ludzi wypróbowanych w pracy partyjnej, społecznej itp.

Komitet organizacji partyjnej województwa śląsko-dąbrowskiego otrzymał ogółem w tej pierwszej fazie 85 tysięcy legitymacji partyjnych. Cześć ich została niezwłocznie rozprowadzona w teren do powiatowych i miejskich komitetów partyjnych, które następnie według swoich rozdzielników, przesyłały legitymacje do kół gminnych, zakładowych i terenowych. Dotychczas z liczby 85 tysiecy legitymacyj rozdanych zostało 31.865 sztuk. W toku sprawdzań ewidencji wstrzymano wydanie 4.857 legitymacyj partyjnych. Są to w przeważnej części legitymacje towarzyszy zalegających ze składkami partyjnymi. Po uregulowaniu przez nich swoich należności, legitymacje zostaną im wręczone. Przy ściągnięciu reszty nieuiszczonych składek duża rolę do spełnienia mają dziesiętnicy partyjni, którzy już na ogół dobrze wywiązali się z dotychczasowej akcji ściągania składek partyjnych. Winni oni i teraz zająć się ściąganiem reszty składek.

Dowód siły naszej partii

Zebrania, na których wręczano legitymacje na kołach partyjnych, w kopalniach, hutach, fabrykach, urzędach i instytucjach przeradzały się w podniosłe uroczystości partyjne. Organizacja partyjna n. p. huty „Kościuszko" w Chorzowie urządziła uroczyste zebranie wszystkich kół hutniczych w swoim Domu Hutnika. Na sali grała orkiestra hutnicza, nadając zebraniu jeszcze bardziej podniosły charakter. Towarzysze przyjmowali fakt wręczania im stałych legitymacji bardzo poważnie i w wypowiedziach swoich przyrzekali stać wiernie w dalszym ciągu na służbie Partii i Polsce.

Takie zebrania które zamieniły się w doniosłe uroczystości partyjne i w życiu tych kół będą jednymi z przełomowych ważnych dni, odbyły się również w „Azotach" chorzowskich, w komitetach partyjnych kop. „Niwka — Modrzejów" i Centralnych Warsztatach Mechanicznych w Niwce, w hucie „Laura" w Siemianowicach, w kop. „Wujek" i w wielu miejscowościach i ośrodkach przemysłowych i wiejskich. Komitety miejskie wydały dotychczas 15.946 legitymacji dla miast. Koła wiejskie wydały w ogólnej sumie 5.877 legitymacyj partyjnych chłopom - peperowcom.

Akcja wręczania stałych legitymacyj partyjnych jak i jej przebieg na wszystkich ogniwach organizacyjnych jest jeszcze jednym dowodem siły i zwartości naszej partii. Wpłynie ona w poważnym stopniu na jeszcze większe usprawnienie pracy kół i na wciągniecie do aktywnej pracy w szeregach Partii. Wręczenie stałych legitymacyj odbywa się obecnie w dalszym ciągu. Obejmie ono w dalszych seriach wszystkich członków Partii. (TB)

PIĘKNO NASZEJ OJCZYZNY



ODRA

ZJAZD ZW. UCZESTNIKÓW WALKI ZBROJNEJ W POZNANIU

Przeszło 700 delegatów wszystkich kół wzięło udział w obradach drugiego walnego zjazdu wojewódzkiego Związku Uczestników Walki Zbrojnej o Wolność i Demokrację w Poznaniu.

Na zjazd przybyli również prezes Zarządu Głównego Związku gen. Witold Jóźwiak, przedstawiciele władz państwowych i miejskich, partii politycznych, związków zawodowych, świata nauki i organizacji naukowych.

Referat ideowo - organizacyjny wygłosił gen. Witold nawiązując do przeszłości historycznej Polski mówca stwierdza, że główną przyczyną niepowodzeń w walce był brak jedności w narodzie.

Działo się to nie z winy walczących, bo nic nie dzieliło żołnierza AK od żołnierza AL, czy żołnierza Batalionów Chłopskich od żołnierza Milicji RPPS, czy PAL, łączyła ich twarda wola bezkompromisowej walki z okupantem i głębokie ukochanie Ojczyzny. Jeśli mimo tego miały miejsce mordy bratobójcze, jeśli wielu otumanionych strzelało do żołnierza wojska polskiego i do naszych sprzymierzeńców żołnierzy wyzwoleńczej Armii Czerwonej — to winę za to ponosi dowództwo sanacyjne, które miast kierować walką przeciw okupantowi nakazywało rozpracowywać własne społeczeństwo, miast nawoływać do oporu przeciwko najeźdźcy mówiło o niebezpieczeństwie grożącym rzekomo ze strony Związku Radzieckiego.

„Na tle dróg jakimi kroczy Naród Polski stwierdza gen. Witold musimy my uczestnicy walki zbrojnej nakreślić drogę i zadania związku. Naszym zadaniem jest zdecydowana walka o odbudowę kraju, walka bezkompromisowa o bezpieczeństwo kraju, walka z resztkami faszyzmu na ziemi polskiej w postaci niedobitków band reakcyjnych, walka ze wszelkiego rodzaju szkodnictwem gospodarczym, czynny współudział w ugruntowaniu polskości na Ziemiach Zachodnich oraz aktywny współudział w zacieśnieniu współpracy z krajami demokratycznymi, a w pierwszym rzędzie ze Związkiem Radzieckim, musimy wziąć szeroki udział w wychowaniu narodu szczególnie, zaś młode pokolenia w duchu umiłowania Ojczyzny demokratycznej."

Na zakończenie gen. Witold nakreślił szereg wytycznych natury wewnętrzno - organizacyjnej dla działalność związku w przyszłości.

WSPÓLNE NARADY AKTYWU PPR i PPS NA ŚLĄSKU

Bezpośrednio po wspólnej naradzie aktywu P. P. R. i P. P. S. w Katowicach na terenie całego województwa śląsko-dąbrowskiego, we wszystkich powiatach odbywają się wspólne konferencje działaczy obu partii robotniczych. Tematem tych wspólnych zebrań są ostatnie uchwały Rady Naczelnej PPS o wzmocnieniu jednolitego frontu klasy robotniczej i konieczności oczyszczenia szeregów partii robotniczych od elementów WRN-owskich, antyjednolitofrontowych. Szeroki udział aktywów obu partii w tych zebraniach, przemyślane i aktualne referaty polityczne wygłaszane przez przedstawicieli PPR i PPS, żywa dyskusja — oto dowody zrozumienia przez aktyw obu partii doniosłości uchwał Rady Naczelnej PPS, konieczności wzmocnienia jedności klasy robotniczej.

W Opolu

W Opolu odbyła się wspólna narada powiatowego aktywu PPR i PPS, w której wzięło udział około 500 osób. Referat polityczny wygłosił tow. **Wierzbicki.** W referacie tym mówca zobrazował sytuację polityczną i szeroko omówił zadania obu partii robotniczych w walce o zacieśnienie i pogłębienie jednolitego frontu.

Nie wolno pozwolić kombinatorom politycznym wygrywać różnice między naszymi partiami

Występujący z ramienia **WK PPS tow. Wiktorczyk** podkreślił, że uchwały Rady Naczelnej PPS muszą być zrealizowane w toku codziennej konkretnej pracy obu organizacji partyjnych w terenie. Nawiązując do zapoczątkowanej czystki szeregów PPS od elementów wrogich jednolitemu frontowi tow. Wiktorczyk powiedział: **„Musi nastąpić oczyszczenie partii. Nie wolno pozwolić kombinatorom politycznym wygrywać różnice pomiędzy naszymi partiami".** W dyskusji towarzysze z PPS i PPR jeszcze raz podkreślili konieczność dalszego zbliżenia obu bratnich partii. Tow. Chmurzyński (PPS) powiedział m. in.: **Dzielą nas jeszcze nie wielkie różnice ideologiczne, łączy nas wielkie zadanie umocnienia i utrzymania władzy państwowej. Należy zająć się wspólnie miejscowymi zagadnieniami. Konferencja powinna stać się zwrotnym momentem w stosunkach pomiędzy obu partiami na naszym terenie".** Rozwijając te myśli tow. Czech (PPS) powiedział: „Partie nasze powinny rozpocząć współzawodnictwo w pracy dla Państwa". Tow. Słepak (PPR) mówił szeroko o wspólnej akcji przeciwko spekulacji o roli jednolitego frontu, w zwalczaniu marnotrawstwa i szkodnictwa, o pracy nad ideologicznym wychowaniem członków obu partii. Konferencja odbyła się w atmosferze serdecznej i przyjaznej. Niewątpliwie przyczyni się ona do ściślejszej współpracy obu partii robotniczych na terenie Opolszczyzny.

W Grodkowie

W Grodkowie dnia 15. 8. na wspólnej konferencji aktywu PPR i PPS przemawiał tow. Płatek (PPS) i tow. Tchórz (PPR.). Tow. Płatek mówiąc o uchwałach Rady Naczelnej PPS podkreślił, że **obie partie dążą do organicznej jedności.** W dyskusji podkreślono konieczność zdecydowanej walki z wrogami klasy robotniczej, z rozbijaczami jedności, którzy wkradli się w szeregi partyjne. W rezolucji powziętej na tym zebraniu aktyw obu partii zalecił odbycie wspólnych konferencji gminnych, miejskich, oraz podjęcie wspólnych uchwał we wszystkich zagadnieniach politycznych i gospodarczych. Te wspólne uchwały i wspólna praktyka w terenie zbliżą obie partie i będą wyrazem dążności do organicznej jedności W uchwale podkreślono także konieczność nawiązania współpracy pomiędzy OM TUR i ZWM.

W Sosnowcu

W Sosnowcu na wspólnej naradzie aktywu obu partii 15. 8. wzięło udział około 500 osób. W imieniu K. W. P. P. R. przemawiał tow. **Jarosiński** z ramienia PPS tow. **Kura.** W dyskusji zwrócono szczególną uwagę **na zagadnienie jedności organicznej obu partii. Szereg mówców jak np. tow. Szymczak z PPS wypowiedziało się za organiczną jednością obu partii robotniczych.**

W Bytomiu

Podobne konferencje odbyły się **w Bytomiu,** gdzie przemawiał tow. **Wojciechowski (PPR) i Kuchciński (PPS),** w Rybniku, gdzie z ramienia PPR wystąpił tow. **Wojas oraz przedstawiciel PPS mgr. Wolny.** Konferencja w Bytomiu miała przebieg uroczysty a rezolucja o zacieśnieniu współpracy międzypartyjnej została przyjęta burzliwymi oklaskami.

W Koźlu

Szeroka dyskusja na temat współpracy jednolitofrontowej miała miejsce w **Koźlu** podczas wspólnej konferencji aktywu obu partii 15. 8. Po referacie tow. Nowaka (PPR) i tow. Zasunia z PPS wypowiedziało się 19 tow. z obu partii. Zgodnie podkreślono, że **tylko wzmocnienie jednolitego frontu da gwarancję wykonania wielkich zadań gospodarczych i politycznych, stojących dziś przed klasą robotniczą.**

W Prudniku

O znaczeniu uchwał Rady Naczelnej PPS mówili **w Prudniku** na zebraniu aktywu obu partii (obecnych 950 osób), tow. **Dyja z PPR i tow. Bachowski (PPS).** W dyskusji tow. **Socha (PPR) podkreślił konieczność walki o uzdrowienie stosunków pomiędzy ludnością miejscową a repatriantami i osadnikami.** Tow. Pałasz (PPS), lekarz z Głogówka **mówił o zadaniach inteligencji.** Występując imieniem Kom. Woj. PPS tow. Wiktorczyk powiedział: **„Mniej trzeba mówić, prędzej przystąpić do realizacji uchwał".** Zebrani przesłali do WK PPS i KW PPR telegramy, w których zapewniają, że **obie partie zacieśniać będą współpracę aż do organicznej jedności.**

Podobne konferencje odbyły się także w Nysie Głubczycach, Pszczynie, Kluczborku i Pyskowicach. (sl.)



W fabrykach ozdób szklanych myślą już o Bożym Narodzeniu

Z CAŁEGO KRAJU

GDAŃSK

1000-NY STATEK

Do portu gdańskiego wszedł duński statek „Aulag" z portu Nakskow, który jest tysięcznym statkiem z rzędu, jaki w bieżącym roku wszedł do portu gdańskiego.



RYBY — BOGACTWO POLSKICH WÓD

USTKA

100-NY W USTCE

Do naszego nowego portu w Ustce zawinął już setny statek od chwili oddania portu do użytku. Setna jednostką jest statek duński. Port przyjmuje jak dotychczas statki szwedzkie, fińskie i duńskie, trudniące się przede wszystkim załadunkiem węgla.

SANOK

W SANOCKIEM NIE MA UPA

Powiatowa Rada Narodowa przesłała w imieniu miejscowego społeczeństwa na ręce dowódcy grupy operacyjnej WP gen dywizji Mossora wyrazy uznania i podziękowania za oczyszczenie powiatu sanockiego od plagi faszystowskich band ukraińskich UPA.

LUBLIN

GROBY 5000 OFIAR HITLERYZMU

Na Lubelszczyźnie wykryto nowe groby masowe ofiar terroru niemieckiego. W lesie Dąbrowa, położonym o 3 km od stacji Trawniki wykryto 5 mogił zbiorowych które kryją zwłoki Polaków, Żydów i Rosjan w ilości około 5.000 zamordowanych przez Niemców. Naocznym świadkiem egzekucji popełnianych na polanie był gajowy lasów dąbrowieckich Bolesław Kowalczyk.

ŁÓDŹ

KRADŁ PACZKI — 8 LAT WIĘZIENIA

Od pewnego czasu na poczcie zauważono kradzieże paczek, przysyłanych zza granicy, zwłaszcza z Ameryki.

W dniu wczorajszym przed Okręgowym Sądem Karnym stanął Edward Adasiak, oskarżony właśnie o tego rodzaju kradzież. Odpowiadał on w trybie doraźnym.

Pełnił on funkcje przeładunkowego w Urzędzie Pocztowo-Telekomunikacyjnym Nr. 2 w Łodzi. Kiedy przyszły paczki amerykańskie z Gdyni, Adasiak ładując je do ambulansu pocztowego — ukrył dwie duże paczki, a po skończonej pracy odwoził je dorożką do domu. Po drodze zatrzymał go funkcjonariusz MO i Adasiak przyznał się do kradzieży.

Sąd skazał go na 8 lat więzienia.

WARSZAWA

140 MIL. ZŁOTYCH NA KOLONIE LETNIE

Wobec scentralizowania akcji kolonijnej w komisjach kolonii i półkolonii przy kuratoriach okręgowych szkolnych, ubezpieczalnie społeczne nie prowadzą w tym roku odrębnych kolonii dla dzieci ubezpieczonych. W roku bież. ubezpieczalnie społeczne przeznaczyły na ogólną akcję kolonijną 140 milionów złotych.

KWIEK ZNOWU NA „TRONIE"

Sąd Okręgowy w Warszawie po dwudniowej rozprawie przeciwko przewodniczącemu Światowej Rady Cyganów królowi Rudolfowi Kwiekowi, oskarżonemu o współpracę podczas okupacji z Gestapo wydał wyrok uniewinniający, ponieważ zarzuty są bezpodstawne.

Obecni na sali Cyganie całowali swego króla po rękach, oddając mu w ten sposób monarszą cześć.

MIĘDZYRZECZE

DYMISJA ZA LEKCEWAŻENIE STONKI

Nie wszyscy zdają sobie sprawę o ogromie szkód jakie wyrządzić może stonka ziemniaczana. Wszelkie zarządzenia dotyczące akcji przeciwstonkowej muszą być konsekwentnie wykonywane pod osobistą odpowiedzialnością każdego burmistrza, wójta i sołtysa. Z takich to właśnie powodów został w dniu 31. VII. 47 r. zniesiony ze stanowiska sołtys gromady Kolawa pow. Międzyrzecz.

CIĘŻKOWICE

NAFTA i ELEKTRYCZNOŚĆ W CIĘŻKOWICACH

Na przedmieściu Ciężkowic rozpoczęto wiercenia w poszukiwaniu ropy. Geologowie spodziewają się na tym terenie ciekawych wyników. Mimo, że jeszcze nie ma ropy, wiercenia wywarły na życie Ciężkowic, wpływ dodatni. Poza umożliwieniem zarobków miejscowej ludności, naftowcy doprowadzili do przedmieścia Ciężkowic elektryczność. Stopniowo do linii włączają się poszczególni gospodarze. Na rynku i kilku głównych ulicach pojawiły się już lampy elektryczne. Elektryczność otrzyma również kościół. Na cel ten zorganizowano ostatnio w „Sokole" festyn i zabawę.

KRONIKA TEATRALNA

★ **Teatr Polski ośrodka Bielsko-Cieszyn wystawił w Cieszynie dwa żarty sceniczne: Anatola France'a „Komedia o człowieku, który zaślubił niemowę" i Marka Twaina** „Komedia o człowieku, który redagował gazetę rolniczą". Obie sztuki reżyserował Stanisław Malatyński.

★ Teatr olsztyński im. Stefana Jaracza odbył 18-dniowe tournee po województwie, wystawiając w 14 miastach województwa sztuki „Pan Damazy", „Stary dzwon" i „P[illegible] prezesowa".

TRYBUNA CZYTELNIKÓW

Dlaczego zlikwidowano bibliotekę w Łabędach?

Ob. Brynek G. i Bożyczowski E. (Łabędy pow. Gliwice ul. Rzeczna 11) piszą:

Jeszcze w jesieni w ub. r. przy hucie „Pokój" w Łabędach zorganizowano bibliotekę. Początkowo liczyła ona 200 książek. Prowadziła bibliotekę jedna z miejscowych nauczycielek, robiła to nieudolnie i po dwóch tygodniach bibliotekę zamknięto. Po kilku miesiącach w czasie których nadzór nad biblioteką opanowały myszy, komitet czy kierownictwo biblioteki powzięło uchwałę, aby biblioteka znów zaczęła funkcjonować. Tym razem kierownictwo objęła jedna z pracowniczek huty „Pokój". Ale jakże tu prowadzić bibliotekę, kiedy to niepogoda, to kino objazdowe lub 17 zabaw tanecznych w miesiącu, urządzanych przez wszystkie 39 organizacji istniejących w Łabędach, oraz dancingi w miejscowych knajpach. W takich warunkach trudno wymagać od kogoś aby miał czas na wydawanie książek i bibliotekę, komitet postanowił zamknąć jako nieaktualną a wysoce przeszkadzającą kinom i muzyczkom.

I Bogu dzięki od trzech miesięcy nikt nam głowy książkami nie zawraca. Likwidację biblioteki przeprowadzono szybko i prosto: Książki, które znajdowały się w czytelni darowano tymże czytelnikom, nie licząc się z tym, że czytelnik miał powiedzmy dwa tomy danego dzieła, a trzeci pozostał w bibliotece — więc ani czytelnik ani biblioteka nie ma z tych książek żadnej korzyści.

* * *

Przede wszystkim chcemy wyjaśnić autorom listu, że żadne pismo w sprawie biblioteki w Łabędach nie powędrowało do kosza redakcyjnego. Po prostu Wasz list jest pierwszym, który do nas dotarł.

A teraz chcemy zapytać Radę Zakładową, kierownictwo huty „Pokój" dlaczego tak gospodaruje się książkami na hucie „Pokój". Ludzie chcą czytać i trzeba im to umożliwić. Czym więcej ludzi odciągnie biblioteka z restauracji i szynków — tem lepiej. I dla tych ludzi i dla pracy. Trzeba pomóc chętnym i zorganizować bibliotekę. Warto aby zainteresował się tą sprawą wydział socjalny CZPH (Red.)

Stołówka bez żywności

Ob. Finer A. (prac. PZPB, Podlesie k. Głuchołaz) pisze nam:

Czy to jest dopuszczalne, żeby przędzalnia bawełny w Podlesiu nie otrzymywała cały tydzień mięsa na stołówkę? Czy jest to w porządku, ażeby towar przydziałowy leżał całymi tygodniami w kierownictwie w Głuchołazach, a na interwencje Rady Zakładowej i kierownika wydziału aprowizacji nie zwracano uwagi? Czy to jest dopuszczalne, aby chleb na stołówkę przychodził za późno?

Pani kierowniczka aprowizacji nie raczy słuchać żalów naszych przez telefon, tylko się pyta kto mówi, a jak Podlesie, to rzuca słuchawkę i przerywa rozmowę — jak miało miejsce dn. 25. 7. kiedy tutejszy referent aprowizacyjny domagał się przysłania żywności na stołówkę.

Muszę jeszcze zaznaczyć, że my wcale nie oglądamy kartek mlecznych dla dzieci.

Trzeba wam wiedzieć tow. Redaktorze, że dostajemy żywność przydziałową z fabryki z dużym opóźnieniem i tylko dla dwóch trzecich ludzi, bo jedną trzecią ludzi zapominają zawsze wpisywać na listę aprowizacji.

Chleb przydziałowy otrzymujemy w ostatnich dniach miesiąca.

* * *

Na wszystkie powyższe pytania odpowiadamy: nie. Nie jest dopuszczalne, nie jest w porządku — takie z przeproszeniem „zaopatrywanie".

Prosimy PZPB zbadać podane fakty i winnych ukarać. A pracowników z Podlesia prosimy poinformować nas czy organizacja zaopatrzenia poprawiła się. (Red.)

OUL się boi...

Ob. Feldman E., (Zubawa, pow. Kamienna Góra Al. W. P. nr 5) pisze:

Kilku obywateli miasta i między nimi i ja nie wpisali do formularza swych radioodbiorników.

Na początku roku przyjechali z OUL-u i zabrali radia. Nie pomógł płacz, krzyk, nie pomogły i prośby. Radia przepadły. Delegacja nasza wyjechała do Warszawy do Min. Ziem Odzyskanych skąd przyszło rozporządzenie radioaparaty zwrócić właścicielom.

Ale OUL nie chciał radioodbiorników oddać. Wysłał do nas (tj. do tych, którym odebrano radioaparaty) kontrolerów, którzy mieli za zadanie znaleźć w całym dziurę, wykorzystać tam jakieś grzechy i radioodbiorników nie oddać.

No w całym dziury nie ma. Kontrolerzy nic nie znaleźli. Ale my radioaparatów też nie otrzymaliśmy. Okazuje się, że OUL w Kamiennej Górze oddał je jakimś „dygnitarzom" i nie ma śmiałości ich teraz odebrać.

Rozporządzenie Min. Ziem Odzyskanych do dnia dzisiejszego nie zostało wykonane. Jak długo można czekać?

Pretensje powyższe, najzupełniej zresztą słuszne kierujemy do UL w Kamiennej Górze. (Red.)

Trybuna Robotnicza
pismo Polskiej Partii Robotniczej
Wydawca: ROBOTNICZA SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA „PRASA"
Redaguje: KOMITET REDAKCYJNY
Redakcja i Administracja: KATOWICE, ulica MICKIEWICZA Nr. 1 tel. 340-41(42)
ODDZIAŁY
KRAKÓW, ulica Wiślna 1. telefon 586-33
WARSZAWA, ul. Smolna 12
WROCŁAW, Podwale Świdnickie Nr. 26
CZĘSTOCHOWA, Marszałka Roli-Żymierskiego Nr. 12
RZESZÓW, 3-go Maja Nr. 26 telefon 2
KIELCE, Sienkiewicza 64, telefon 10-09
SOSNOWIEC, Warszawska 1, telefon 612-95
OPOLE, Red.: Armii Czerwonej 1, telefon 43-08 Adm.: Odrodzenia 17 telefon 385
BYTOM, ulica Dworcowa 2 telefon 30-65
GLIWICE, ulica Marcina Strzody 9, telefon 43-10
RYBNIK, gen. Zawadzkiego Nr. 13, telefon 1
BIELSKO, Generalissimusa Stalina 11, telefon 25-16

Zjednoczenie, które uniezależnia polski przemysł węglowy od dostaw zagranicznych

(Id) Zjednoczenie Fabryk Maszyn i Sprzętu Górniczego w Świętochłowicach, choć należy do t. zw. zjednoczeń pomocniczych przemysłu węglowego, w gruncie rzeczy odgrywa w przemyśle tym rolę zasadniczą, jeśli nie dominującą. Nie będziemy dalecy od prawdy, gdy powiemy, że zakłady pracy podległe temu Zjednoczeniu, to jakby szturmowa dywizja w walce o realizację 3-letniego planu państwowego na odcinku węglowym.

Uniezależnić się od dostaw zagranicznych, dać polskiemu górnictwu wszystkie potrzebne maszyny i narzędzia pracy i to w ilościach odpowiadających tym potrzebom — oto chwalebna, choć trudna do zrealizowania dewiza Zjednoczenia, sprostać jej, — to punkt ambicji 6000-cznej załogi wszystkich zakładów Zjednoczeniu podległych.

Zjednoczenie już dzisiaj, walcząc z trudnościami zarówno materiałowymi jak i finansowymi, wkracza w okres produkcji maszyn i części do nich dotychczas w Polsce niewytwarzanych.

Centralne Warsztaty Mechaniczne w Niwce przed wojną tylko reperacyjno - remontowe, dziś przekształcają się w zakład par excellence produkcyjny o wielkim rozmachu. Produkuje się tutaj seryjnie **2-cylindrowe silniki powietrzne do napędu rynien potrząsalnych typu ZD-23 oraz silniki powietrzne o większej mocy typu ZD-29.**

Rybnicka Fabryka Maszyn, której plany rozbudowy opracowuje się obecnie dostarcza **silników powietrznych typu MED-3.**

Piotrowicka Fabryka Maszyn, której całkowita odbudowa projektowana jest już na rok bieżący, wykonywuje **stemple Gerlacha** dla odbudowy, stemplowej w kopalniach.

Huta „Karol" przy współpracy huty w Zabrzu, (która dostarcza konstrukcji żelaznych), buduje **urządzenia sortownicze** dla nowobudujących się wzgl. rozbudowujących się kopalń. Dla kopalni „Chwałowice" oraz nowobudującej się kopalni - gigant „Ziemowit" buduje się tutaj **jedne z największych płóczek o wydajności 8.000 t na dobę.**

Ta sama huta „Karol" przy współudziale huty „Zgoda" i krajowych firm elektro - technicznych, odbudowuje trzy **dźwigi oraz portale z żórawiami** dla Gdyni oraz sześć takichże dźwigów z portalami dla portu w Gdańsku.

W tym roku jeszcze przemysł węglowy otrzyma **40 maszyn wrębowych,** w których produkcji Zjednoczenie partycypuje narazie wspólnie z firmami bielskimi, a do roku 1949 przejmie produkcję „wrębówek" całkowicie.

Dotychczas „wrębówki" nie były w ogóle wyrabiane w kraju, lecz produkowało je przed wojną 12 firm zagranicznych z zakładami Kruppa na czele.

Od grudnia ub. r. do 1 maja br Zjednoczenie dostarczyło kopalniom 500 sztuk młotków pneumatycznych typu KS-11, AZ-11, AZ-18, które tną ścianę kamienną przy pomocy sprężonego powietrza. Młotki pneumatyczne, zbudowane według planów polskich inżynierów, zastępują z zupełnym powodzeniem młotki sprowadzane dawniej z zagranicy.

Zjednoczenie buduje obecnie największą w kraju stację mielniczą **dla koksowni „Emma"** — do transportu, mielenia i mieszania węgla koksującego oraz przeładowywania go na kolejki. Opracowuje się rysunki warsztatowe na stację mielniczą elektryczną i powietrzną.

Fabryka sprzętu ratunkowego, jedyna tego rodzaju w Polsce, przystępuje do produkcji aparatów ratunkowych dla kopalń, opartych na patencie Polaka, inż. Hermana.

Typowym przykładem mierzenia siły na zamiary i stawiania sobie zamiarów często zdawałoby się przekraczających możliwości Zjednoczenia w danej chwili jest odbudowa dawnej **huty Redlen w Zabrzu,** obecnie Zabrskiej Fabryki Maszyn. W gruzach jeszcze, pod ocalałą ścianą stoją tutaj maszyny i 5 pomp, ale fabryka już pracuje i 28 maja br. dała pierwszy odlew.

Zjednoczenie Maszyn i Sprzętu Górniczego w Świętochłowicach, mimo wszelkiego rodzaju trudności i braków i mimo znacznej produkcji eksperymentalnej, jeśli tak można powiedzieć, mającej na celu zastąpienie artykułów zagranicznych własnymi, **plan nie tylko wykonuje, ale go przekracza.**

Zjednoczenie pracuje bez deficytu. Podległe mu zakłady pracy na ogół zbliżają się do cyfr wydajności przedwojennej, a niektóre, jak np **Śląska Fabryka Maszyn „Montana" w Katowicach,** już ją osiągnęły, a nawet przekroczyły.

Przeciętna wartość wydajności miesięcznej na głowę wynosi obecnie 685 zł przedwojennych. W roku 1937 najlepszy pod tym względem zakład w Polsce huta „Zgoda", osiągał miesięczną wydajność na głowę pracownika w wysokości zł 800.

Trzeba jeszcze zaznaczyć, że — choć produkcja Zjednoczenia od szeregu miesięcy systematycznie wzrasta — ogólny stan załogi pozostaje bez zmiany. Wynika z tego, iż inżynier, technik, czy kwalifikowany rzemieślnik, zatrudnieni w samym Zjednoczeniu wzgl. na podległych mu zakładach pracy, biorą na siebie coraz większe ciężary i obowiązki. Dlatego największą troską Zjednoczenia jest pomnożenie kadr pracowników bądź przez szkolenie młodych sił fachowych, bądź też przez angażowanie nowych kwalifikowanych już fachowców.

Wielki koncert zespołu radzieckiego w Katowicach i w Chorzowie

Radziecki zespół laureatów Międzynarodowego Konkursu w Pradze przybywa do Katowic, gdzie zasilony solistami Akademickiego Teatru Wielkiego w Moskwie oraz Akademickiego Teatru Opery i Baletu im. Kirowa w Leningradzie da wielki koncert **we środę 20 b. m. w sali Teatru Śląskiego im. St. Wyspiańskiego. Początek o godz. 19.30.**

Wykonane będą utwory kompozytorów radzieckich i polskich — Szopena i Moniuszki.

W występie udział weźmie primabalerina baletu leningradzkiego Alla Szelest.

Występy wspomnianego zespołu będą powtórzone we czwartek dnia 21 b. m. w Teatrze Miejskim w Chorzowie, (ul. Sienkiewicza 5). Początek również o godz. 19.30.

Bilety na koncert katowicki są w przedsprzedaży w lokalu T-wa Przyjaźni Polsko-Radz. Katowice, ul. Krakowska 50, tel. 340-72, a w dniu koncertu w kasie teatru.

Na występy chorzowskie bilety sprzedawane będą w kasie teatru od poniedziałku dn. 18 b. m. począwszy. (Chorzów, Sienkiewicza 5).

Z kroniki dnia

⊙ **W OSTATNIM** czasie na terenie miasta Katowic Komisja Mieszkaniowa powołana przez Związek Zawodowy Prac. Sam. Teryt. i Urz. Publ. przeprowadza kontrolę mieszkań. Komisja ma za zadanie sprawdzić jak wykorzystane są pod względem zamieszkania wszystkie domy znajdujące się pod nadzorem Zarządu Miejskiego. W wypadkach, gdy komsja stwierdzi, iż domy miejskie zamieszkują lokatorzy bez prawnych przydziałów mieszkaniowych lub nie pracujący, ma prawo żądać wyprowadzenia się danego lokatora. Opróżnione w ten sposób mieszkania oddane będą do dyspozycji pracowników Zarządu Miejskiego. (js)

⊙ **W HUCIE** „Baildon" w Katowicach uległ wypadkowi przy pracy robotnik, **Poloczek Ludwik,** zam. w Pszczynie - Porebie przy ul. Wiejskiej nr 72. Nieszczęśliwy doznał poważnych obrażeń ciała. W stanie nieprzytomnym odwieziony został do szpitala Ubezp. Społ. w Katowicach. (js)

⊙ **PRACOWNICY** Wojewódzkiego Urzędu WF i PW Katowice i podległych mu Powiatowych i Miejskich Urzędów WF i PW na terenie województwa śląsko - dąbrowskiego współpracując z Naczelną Radą Odbudowy m. st. Warszawy i Państwowym Urzędem WF i PW w dziele odbudowy Stolicy **zadeklarowali jako stałą składkę kwotę 100 zł od osoby rocznie, płatną jednorazowo w miesiącu wrześniu,** aby powiększyć Fundusz Odbudowy Stolicy.

⊙ W Dziedzicach zatrzymano konwojenta Państwowej Fabryki Kabli w Czarowiu pod Warszawą, który sprzedawał skradzioną kalafonię przygodnym paserom.

Z SALI SĄDOWEJ

Niemieccy przyjaciele pana Adamskiego

Karol Adamski właściciel przedsiębiorstwa budowlanego, bogacz przedwojenny (między innymi 7 kamienic w Katowicach) był rzeczywiście pochodzenia polskiego, ale posługiwał się nawet w domu wyłącznie językiem niemieckim. Podczas okupacji był w zażyłych stosunkach z dygnitarzami niemieckimi, którzy byli jego częstymi gośćmi. Prawdopodobnie (według zeznań świadków), był przed wojną na usługach niemieckiego wywiadu gospodarczego.

W związku z toczącym się procesem (chwilowo przerwanym z powodu ferii sądowych) przeciwko Karolowi Adamskiemu świadkowie zeznawali, że wśród wpływowych Niemców, których gościł Adamski, poczesne miejsce zajmował **Oberstkriegsgerichtsrat Köpsch.** Nazwisko tego sędziego-zbrodniarza jest nierozerwalnie związane z pierwszymi wyrokami skazującymi Polaków na Śląsku na karę śmierci, jak również z masowymi wyrokami śmierci wydanymi na Polaków w Bydgoszczy w odwecie za tzw. „krwawą niedzielę bydgoską".

Górnicy będą dodatkowo ubezpieczeni na wypadek niezdolności do pracy i na czas starości

Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej opracowało projekt jednolitego dodatkowego ubezpieczenia dla górników. Celem tego dodatkowego ubezpieczenia jest zapewnienie górnikom — obok świadczeń, wypływających z ubezpieczenia powszechnego — dodatkowych świadczeń na starość lub w wypadku niezdolności do pracy. W związku z tym wszyscy górnicy, bez względu na miejsce zatrudnienia, będą mieli prawo do jednakowych świadczeń. Projekt ten uwzględnia przede wszystkim ciężkie warunki pracy górników.



Ciężkie (w)czasy

Wczoraj jechałem pociągiem nadzwyczajnym — tylko dla wczasowiczów.

Pokusa dla dziennikarza — rzecz oczywista — ogromna.

Najlepszą okazję do wszczęcia rozmowy jest odpalenie papierosa:

— ... dziękuję. Pan z wczasów?

— Uhm.

— Można wiedzieć skąd?

— A można.

— No to, gdzie pan spędził wczasy?

— W tym... no — w Lądku.

— Acha. Ładna okolica, co?

— A ładna. Niech diabli porwą!

— Więc pan... niezadowolony?

— No pewnie.

— A czemu to? Za długo trwało?

— Za długo? Nie...

— Jedzenie niedobre? Mało

— Dobre, dużo...

— Pogody może nie było?

— Ależ była, panie...

— Więc u licha, z czego pan niezadowolony?

— Z żony, panie, z żony!

— Jakto?

— Widzicie go — hm — jakto? Ta spróbuj pan, panie, łazić dwa tygodnie po górach, górkach i pagórkach, panie, w ciasnych butach i... z odciskami... Niech diabli porwą panie! **(rg)**

Z kart historii

17. 8. 1919

W nocy z 16 na 17 sierpnia wybucha pierwsze powstanie śląskie, które zwłaszcza w powiatach rybnickim i pszczyńskim mogło zanotować szereg poważnych sukcesów.

17. 8. 1939

Umiera Wojciech Korfanty przywódca ludu polskiego na Górnym Śląsku, komisarz Rządu RP. podczas plebiscytu i dyktator III-go Powstania Śląskiego.

19/20. 8. 1920

Wybuch II powstania śląskiego, zakończonego sukcesem Polaków tj. spełnieniem żądań polskich — usunięciem policji niemieckiej.

20. 8. 1683

Jan III Sobieski w drodze na Wiedeń zatrzymuje się w Piekarach.

20. 8. 1808

Urodził się ks. Bernard Purkop, publicysta, redaktor „Zwiastuna Górnośląskiego".

21. 8. 1919

Ginie Wincenty Janas, nauczyciel, działacz społeczny, zamordowany przez bojówki niemieckie w czasie I powstania śląskiego.

ZE SPORTU

Wielki turniej gier sportowych w Katowicach

W wrześniu br. Sportowy Klub Spółdzielców „Tęcza" w Katowicach (dawn. KS Społem Katowice) urządza doroczny wielki turniej siatkówki, koszykówki i szczypiorniaka o nagrody ufundowane przez Społem okręg, oraz oddziały papierniczy i okr. oddz. spożywczy w Katowicach.

Turniej odbył się we wrześniu ub. r. i zgromadził na starcie rekordową ilość drużyn (24) we wszystkich 3 działach piłki ręcznej. W szczypiorniaku I m. i puchar przechodni zdobyła drużyna wielokrotnego mistrza Polski KS Pogoń Katowice, zwyciężając w finale KS Społem, a w siatkówce robotniczy mistrz Polski RKS „Lenko" Bielsko.

W roku bieżącym turniej zapowiada się o wiele ciekawiej, ze względu na bardziej wyrównany poziom szczególnie w szczypiorniaku czołowych drużyn Śląska. Niewiadomym jest, czy obrońca pucharu KS Pogoń zdoła powtórzyć swój sukces z ubiegłego roku, gdyż do I m. pretenduje jeszcze tegoroczny mistrz Polski w szczypiorniaku AKS Chorzów oraz młoda i obiecująca drużyna SKS Tęcza, która po pozyskaniu kilku nowych zawodników pragnie wykazać, że wcale nie jest gorsza od „mistrzów".

Także i w siatkówce i koszykówce walka zapowiada się ciekawie, a rozegra się prawdopodobnie pomiędzy tegorocznym robotniczym mistrzem Polski RKS Lenko Bielsko, rewelacyjną drużyną AZS Gliwice, która przed dwoma tygodniami zajęła niespodziewanie 3 miejsce w mistrzostwach Polski w siatkówce AZS oraz mistrzem Śląska w koszykówce KS Zgoda Świętochłowice, najżywotniejszą sekcją piłki ręcznej na Śląsku.

Zgłoszenia do turnieju należy kierować do Ref. Wych. Fiz. i Sportu Zw. Zaw. Prac. Spółdz. w Katowicach, ul. Jana 10, III p. do dnia 31 sierpnia br.

W dniu 1 września odbędzie się zebranie kierowników zgłoszonych drużyn, gdzie nastąpi losowanie i ustalanie terminu rozgrywek.

Sport polski odbudowuje stolicę

Państwowy Urząd WF i PW, współpracując z Naczelną Radą Odbudowy Warszawy, zwraca się z apelem do Zarządu Polskich Związków Sportowych, aby przez podległe związki przyczynił się zarówno w formie stałych, jak też i dorywczych ofiar do wzmocnienia funduszów na rzecz odbudowy stolicy z przeznaczeniem na urządzenia sportowe.

W związku z tym cały świat sportowy Polski winien w jak najbardziej aktywny sposób pomóc w wielkim dziele odbudowy stolicy a m.:

1) Polskie związki sportowe zadeklarują stałe świadczenia na odbudowę Warszawy w kwocie zł 5.000 rocznie;

2) Okręgowe związki sportowe zadeklarują zł. 1.000 rocznie;

3) Kluby sportowe zadeklarują zł. 300 rocznie;

4) Członkowie polskich i okręgowych zarządów zadeklarują po zł. 50 rocznie;

5) Gracze klubów — po zł. 10 rocznie.

Miesiąc wrzesień upłynie pod hasłem „Sport polski odbudowuje Stolicę" i wszystkie te składki płatne będą w tym miesiącu. Należy je wpłacać na konto Naczelnej Rady Odbudowy Warszawy w Narodowym Banku Polskim lub w PKO. Nr. konta 333 z równoczesnym powiadomieniem P. U. WF i PW o dokonanych wpłatach.

Równocześnie Państwowy Urząd WF i PW poleca, podobnie jak w roku ub. w miesiącu wrześniu przeprowadzić szereg imprez w różnych gałęziach sportu o charakterze najbardziej widowiskowym, z przeznaczeniem części dochodów na rzecz odbudowy stolicy.

W związku z tym, zarządy zarówno polskich jak i okręgowych związków sportowych obowiązane są wydać odpowiednie zarządzenia, celem nawiązania i ustalenia współpracy z miejscowymi obywatelskimi komitetami odbudowy dla zorganizowania i ustalenia odpowiedniego kalendarza imprez.

Radio

OGÓLNOPOLSKI PROGRAM ROZGŁOŚNI POLSKIEGO RADIA na wtorek 19 sierpnia 1947 r.

6.00 Sygnał czasu. 6.15 Dziennik. 6.30 Muzyka. 7.15 Wiadomości poranne 7.35 Muzyka 7.55 Informacje ogólnopolskie. 8.05 Skrzynka PCK. 8.15 Koncert życzeń. 9.00 Koncert reklamowy 11.57 Sygnał czasu. 12.06 Wiadomości południowe 12.10 „Z naszych stron" 12.25 Audycja dla wsi 12.35 Tańce andaluzyjskie. 13.00 Z mikrofonem po kraju 13.10 Muzyka obiadowa 14.00 Informacje Polski południowej 14.15 Artykuł aktualny i komunikaty 14.30 Muzyka 15.20 „Pada deszczyk pada". 15.40 Pieśni 16.00 Dziennik. 16.20 Recital skrzypcowy 16.40 Ze świata radia 16.45 Muzyka 17.00 Mozaika muzyczna 17.35 Z zagadnień świata pracy 17.45 Poradnik językowy. 18.00 Audycja robotnicza 18.20 Audycja świetlicowa 18.43 Muzyka. 19.00 Koncert symfoniczny. 19.50 Recenzje 20.00 „Przy wieczerzy". 21.00 Dziennik wieczorny. 21.30 Muzyka. 21.45 Słuchowisko pt. „Różaniec z granatów" 22.10 Wiadomości sportowe. 22.15 Audycja rozrywkowa. 23.00 Ost. wiad. dziennika 23.20 Muzyka 24.00 Hymn.

Wtorek 19 SIERPNIA

Mariana Ludwika

Wschód słońca — 4.58
Zachód słońca — 20.25

TAK BYŁO:

19. 8. 1920 r.

Wybuch drugiego powstania na Górnym Śląsku. Na fałszywą wiadomość o wzięciu Warszawy Niemcy w Katowicach zrywają sztandary koalicjantów i zmuszają francuskie oddziały do wycofania się z miasta. Rozpoczyna się masakra Polaków. Padają zabity dr. Mielecki i trzech członków Komitetu Plebiscytowego. Sprowokowani Ślązacy chwytają za broń. Wybucha powstanie trwające 3 dni. Na czele powstania staje Zgrzebniok i kpt. Ludyga-Laskowski.

19. 8. 1934 r.

Lot prof. Cosynsa, Belgijczyka do stratosfery. Lot o charakterze naukowym. Cosyns osiąga wysokość 16.000 metrów. Start podjęty w Belgii, lądowanie w Jugosławii.

Minuta

W miesiącach letnich zanotowano w Anglii szereg wypadków paraliżu dziecięcego w różnych okręgach kraju. Epidemia ta przedstawia się w tym roku groźniej niż w roku 1938.

ZWIEDZAMY WŁOCHY

Miasta i miasteczka włoskie, szczególnie na północy, stanowią rażący kontrast z włoską wsią. Mieszkańcy miast żyją w niezwykle szybkim tempie. Gorączkowy pośpiech tłumaczy się tym, że mimo bezrobocia, które jest tu bardzo znaczne, większość ludzi, zwłaszcza pracowników państwowych zajmuje się równocześnie kilkoma pracami. W Turynie urzędnik bankowy jest jednocześnie radcą prawnym jakiejś wielkiej firmy prywatnej. Konduktor w autobusie w Ferrarze spełnia jednocześnie funkcje biletera w kinie i jest jeszcze w dodatku inkasentem miejskiej mleczarni. Wszyscy się śpieszą, wszyscy są zaaferowani i zajęci.

Reforma w biurku

Inaczej jest na wsi. Tu życie jakby zamarło. Włoski chłop szczególnie w północnych okręgach kraju obarczony jest niewspółmiernymi do swoich możliwości ciężarami. Po obaleniu faszyzmu spodziewał się on, że reforma rol na poprawi jego byt. Reforma jednak utknęła w urzędowym biurku premiera de Gasperiego i posiadacze wielkich latyfundiów korzystają dalej ze swych rozległych dóbr. Chłop włoski jest zawiedziony i uważa siebie za oszukanego.

Niezadowolenie rośnie

W czasie wojny kramarze i rzemieślnicy — szczególnie właściciele warsztatów — nie byli powoływani do wojska. Zajmując takie czy inne stanowisko w cechu łatwo było początkowo wyreklamować się od poboru. To też „wielka mobilizacja" w początkach roku 1943-go i w ślad za tym nagłe, a dotkliwe ograniczenia, nie obejmujące jedynie czynnych członków faszystowskiej milicji i żołnierzy frontowych, stały się dla mieszkańców małych miasteczek piorunem z jasnego nieba. A gdy przyszedł początek lat powojennych, a wraz z nimi konieczność utrzymywania załóg okupacyjnych — niezadowolenie wezbrało wielką falą. Tym się tłumaczy, że obecnie, mimo, że premier włoski wyraźnie kokietuje właśnie mieszkańca małego miasteczka — jest on mimo wszystko niezadowolony. Wpływy kleru i członków partii chrześcijańsko - demokratycznej do niedawna opierały się na mieszczaństwie włoskim. Dziś zaczynają one słabnąć. Na apele swych przywódców kramarz, rzemieślnik czy ogrodnik odpowiada niezmiennie: „Dziś mówicie o trudnościach. Trzeba było o nich mówić przed wyborami. Obiecywaliście wtedy złote góry!".

„Rząd chciał dobrze"

Gdy miasteczko włoskie puściło się na czarnorynkowy skup zbóż i handel innymi artykułami żywnościowymi, gdy w osiedlach robotniczych wskutek polityki właścicieli zakładów przemysłowych uwiła sobie gniazdo najpospolitsza nędza, wtedy zaczęli swój zawrotny taniec spekulanci. Wysiłki rządu de Gasperiego, idące w kierunku opanowania sytuacji najlepiej charakteryzują napisy węglem na ścianach domów w Neapolu: „Rząd chciał dobrze — de Gasperi nie pozwolił!"

Kontrasty

We Włoszech istnieją rażące kontrasty, podobnie jak w Indiach. W Ferrarze, Florencji, w Turynie, w Bolonii i w Wenecji tłumy bezrobotnych szukają zarobku. Całe dzielnice da się oznaczyć jednym mianem — siedzibą nędzy. A obok wznoszą się luksusowe lokale nocne, rozrywkowe, pałacyki pełne są wytwornych gości. Wprawdzie w dalszym ciągu obowiązuje ścisła reglamentacja środków żywnościowych, ale za pieniądze (przeważnie za obce waluty — franki szwajcarskie lub dolary) dostanie się wszystko.

W Mediolanie istnieje centrum czarnej giełdy, działającej w skali światowej. Transakcje odbywają się wewnątrz gmachu kolosalnego „Casina". Stąd dysponenci tajemniczo wydostanych ładunków kauczuku, ryżu, obrabiarek, stali wysokogatunkowej i tekstyliów kierują transporty morskie na wszystkie strony. A obok stoi nie kończący się ogonek nędznie odzianych ludzi w oczekiwaniu na przydziałowy chleb. Obojętni przedstawiciele władz spokojnie patrolują placyk przy „Casinie" nie zwracając uwagi na wielojęzyczny, wielobarwny i operujący ciężkimi sumami tłum. Może zresztą mają w tym także interes...

DEPESZA FOTOGRAFICZNA Z ZSRR



W redakcji Stalinobadzkiej gazety „Towkistone Surch". Na zdjęciu: sekretarz odpowiedzialny Dżałat Anonow, kierownik działu Muator Achmedowa i korespondent Chasyjat Jeszmirodowa.

Feliks Parnell w Katowicach



Feliks Parnell i Maria Łapińska-Parnellowa



„LECH, CZECH i RUS"
(od lewej: W. Molon, F. PARNELL, A. Kalinowski)

Fabryka Snów

★ Kijowska Wytwórnia Filmów Artystycznych rozpoczęła nakręcanie filmu biograficznego o życiu poety ukraińskiego **Tarasa Szewczenki w reżyserii I. Anieńskiego i A. Buczyna**. Scenariusz do tego filmu napisał **A. Ilczenko**. W roli poety wystąpi artysta ludowy ZSRR **A. Buczma**.

Feliks Parnell dał dla robotników 100 bezpłatnych biletów na samą górę (2-gi balkon) na t. zw. „jaskółkę".

PIERWSZE JASKÓŁKI

Parnell chce robotników podciągać do góry:
Oto pierwsze „jaskółki" upowszechnienia kultury.

PUK.

KRONIKA KULTURALNA

W Operze w Pradze wystąpiła w roli „Madame Butterfly" polska śpiewaczka **Alina Bolechowska**.

POSĄGI bez PIEDESTAŁU

Oscar Wilde otrzymał raz pismo od redakcji miesięcznika literackiego, w którym proszono go o wymienienie 100 najlepszych dzieł literatury światowej. Wilde odpisał:

„Niezmiernie mi przykro, że nie mogę spełnić życzenia Panów, gdyż opublikowałem dopiero 5 dzieł".

Z FRONTU WALKI O TEATR DLA MAS

Feliks Parnell

ofiarował 100 biletów bezpłatnych dla robotników; będą one rozprowadzone do hut, kopalń, fabryk i instytucji społecznych przez Dział Kulturalno-Oświatowy „Trybuny Robotniczej".

Ostrzegamy tych, którym powierzymy bilety, że przy jakiejkolwiek próbie nieuczciwego rozdzielenia biletów „po znajomości" lub chęci przypodobania się „panu kierownikowi" na szkodę najniżej uposażonych pracowników — będziemy publicznie piętnować tego, który nie dorósł do zrozumienia tej szlachetnej i koniecznej w naszych warunkach akcji.

Zawiadamiamy, że będziemy każdorazowo ogłaszać listę tych, którzy pobrali bilety. **A. W.**

SPORT

Redaguje JÓZEF PRUTKOWSKI

★ Któż lepiej może nas poinformować o sporcie śląskim, niż wodzowie najliczniejszych oddziałów zawodniczych: **Alfus** (piłkarstwo), **Batowski** (lekkoatletyka), **Jonszta** (tenis), **Zapłatka** (boks)?

Rozpoczynamy cykl wywiadów sportowych.



Mówi kpt. Śl. OZPN Alfus:

— Nie ulega wątpliwości że Śląsk jest obok Krakowa najmocniejszym okręgiem piłkarskim. Kraków przewyższa nas techniką, my ich ambicją, szybkością, kondycją.

— Dlaczego w takim razie we wszystkich trzech tabelach krakowskie drużyny wyprzedzają drużyny nasze?

— Wisła wyprzedza dlatego, że istotnie jest najlepsza, **Cracovia** natomiast tylko dlatego nie jest conajmniej o trzy punkty gorsza od AKS-u, bo kierownictwo chorzowskich piłkarzy pozwala im grać 4 (!) razy w tygodniu. Tak było po meczu z Orłem (Gorlice). AKS grał jeszcze przez trzy z rzędu, potem wrócił do domu, jeden dzień odpoczynku i znów mecz.

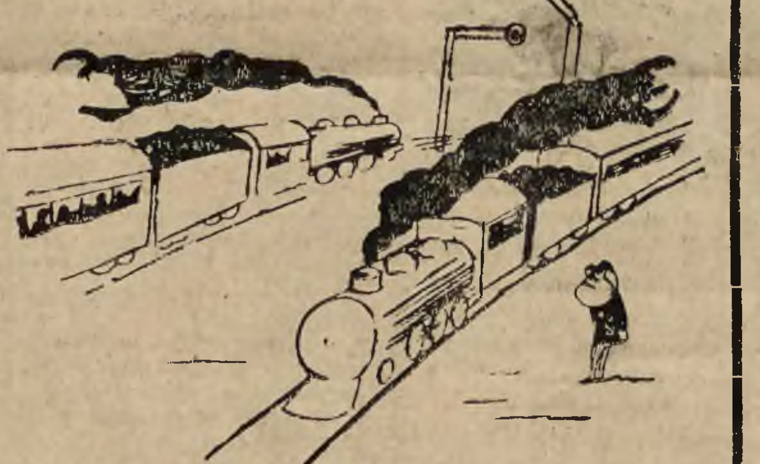
— Jakie szanse mamy w walce z Czechosłowacją?

— Żadnych. Podobnie zresztą jak ze Szwecją. Zwłaszcza, że gracze na obóz powołani zostali znów niefortunnie. Taki na przykład Parysz czy Dybała to jeszcze słabizna. Powinni dużo i długo uczyć się, zanim będą mogli być brani w rachubę, jako reprezentanci Polski. Jeśli wybiera się **Szczepaniaka**, to dlaczego nie **Matjasa**, albo **Martynę**, który na meczu oldboy'ów zademonstrował naprawdę wielką klasę.

A teraz o trenerach. Sprowadziliśmy dobrego trenera Wiśniewskiego, wychowanka drużyn wiedeńskich, potem Wisły i Cracovii, reprezentanta Polski na bramce. Wyznaczyłem 36 graczy — kandydatów do reprezentacji. Na pierwszy trening przyszło 2 (!), na drugi trening **5 (!)**. Ale rekord pobił ZZK Baildon. Kiedy trener specjalnie tam wysłany, zjawił się na boisku, na treningu nie było **ani jednego** piłkarza. Chciałem jeszcze zaznaczyć, że mój wywiad w sprawie **Broma** jest fikcją. Brom wcale nie jest w niełasce. To prawda, że prowadzi niezbyt purytański tryb życia, ale jest niesłychanie ambitny, dowiedziałem się właśnie, że zupełnie przestał pić i, co tu dużo gadać, jest przecież najlepszym bramkarzem w Polsce.

★ Wobec nielicznych pytań i licznych nieporozumień wyjaśniamy, że **konkurs - plebiscyt: 10 NAJLEPSZYCH SPORTOWCÓW POLSKI trwa do 15 września. Nie potrzeba żadnych kuponów. Trzeba po prostu sporządzić listę dziesięciu sportowców i przysłać pod adresem: „TRYBUNA ROBOTNICZA". KĄCIK SPORTOWY.**

Zadanie konkursowe nr 12



W którą stronę wieje wiatr? W odpowiedzi na pytanie, należy oznaczyć strzałką kierunek wiatru.
Zadanie konkursowe Nr. 12 należy wyciąć i zachować.

W losowaniu „kuponu zachęty" Nr. 5, kupon materiału ubraniowego otrzymała ob. Bonarska Danuta z Brzegu n/Odrą ul. Daszyńskiego 29.

PERSPEKTYWY POLSKIEGO PRZEM. MUZYCZNEGO

Rozwój kultury muzycznej uzależniony jest zarówno od ilości placówek muzycznych wszelkiego rodzaju, jak i od rozwoju przemysłu muzycznego. Biorąc pod uwagę przeciętny stopień uzdolnienia pod względem muzycznym w społeczeństwie, należy stwierdzić, że stopień ten jest u nas Polaków wyższy aniżeli u innych narodów, choćby dla przykładu Niemców. Z tego faktu nie należy być jednak dumnym. Zdajemy bowiem sobie sprawę z tego, że największy talent zmarnieje, o ile nie będzie szkolony pod fachowym kierunkiem. Do studiów zaś muzycznych potrzebny jest instrument i tutaj tkwi początek tragedii. Instrumentów muzycznych (zwłaszcza fortepianów) jest u nas bardzo mało. Przemysł muzyczny w Polsce przedwrześniowej — poza nielicznymi zakładami o charakterze raczej montażowym (bowiem mechanizmy oraz częściowo klawiatury były przeważnie sprowadzane z zagranicy) — nie miał większego znaczenia. Wiele instrumentów muzycznych padło pastwą zniszczenia wojennego, instrumenty zaś poniemieckie nawet w setnej części nie zdołają nasycić chłonnego rynku. O te instrumenty poniemieckie toczy się zresztą zażarta walka pomiędzy **Urzędem Likwidacyjnym, Związkiem Muzyków, oraz Woj. Wydziałem Kultury i Sztuki** z jednej strony, a „prywatą" z drugiej. Skala sposobów jakimi niektóre osoby chcą uzyskać przydział instrumentu jest wprost fantastyczna, a podstępy więcej niż genialne. Znałam osobę, która wysuwała taki argument w prośbie o przydział fortepianu: **„Mój dziadek był protektorem Paderewskiego i u nas w domu zawsze stał fortepian".** Takich kwiatków można by naliczyć tysiące. Z drugiej strony jest wiele naprawdę potrzebujących. Pewna studentka Konserwatorium w Katowicach tylko dlatego nie przystąpiła w tym roku do egzaminu dyplomowego, ponieważ cały rok była zmuszona do uganiania się za przydziałem instrumentu oraz za umeblowanym pokojem gdyż nikt nie chciał przyjąć osoby, która zmuszona jest grać po 5–6 godz. dziennie.

Powstaje coraz więcej szkół muzycznych do których garną się liczne zastępy młodzieży. Tymczasem brak instrumentów muzycznych jest wprost katastrofalny, a ceny ich na wolnym rynku zawrotnie wysokie. Pozostaje jedna rada — budować.

W pełnym zrozumieniu potrzeb naszej kultury muzycznej Rząd Polski Odrodzonej powołał do życia przedsiębiorstwo państwowe „Zjednoczone Zakłady Przemysłu Muzycznego", na którego czele stanął wybitny organizator życia muzycznego, muzyk, kompozytor i publicysta dyr. **Faustyn Kulczycki** b. rektor Konserwatorium - Państwowej Wyższej Szkoły Muzycznej w Katowicach i b. dyrektor Departamentu w Min. Kultury i Sztuki.

Zjednoczone Zakłady Przemysłu Muzycznego o wyraźnej skali wielkoprzemysłowej koncentrują się na Ziemiach Odzyskanych.

Dzięki wydajnej i ofiarnej pracy robotników i personelu administracyjnego większość fabryk skupiona w rejonie Legnicy a mianowicie: wielka fabryka mechanizmów fortepianowych w Lubinie Legnickim, fabryka fortepianów i pianin w Legnicy fabryka fortepianów i fisharmonii w Brzegu, są już przygotowane do masowej produkcji nowych modeli i mechanizmów fortepianowych oraz rekonstrukcji niewykończonych pianin i fortepianów. Zakłady zatrudniają przeszło 100 fachowych pracowników i wypuszczają codziennie jeden instrument muzyczny. W końcu roku, po przeszkoleniu odpowiedniego personelu technicznego, wydajność zakładów dwukrotnie wzrośnie.

LODA D.

Ryszard Wright — 62

SYN AMERYKI

Tłumaczyła WANDA MELCER

Artykuł mówił dalej, że Jan został zatrzymany w jedenastym komisariacie, a że Mary zginęła w sobotę o ósmej wieczorem. Wspominał też, że widziano Mary w towarzystwie Erlone'a w niedzielę rano w podejrzanej knajpie przy Black Belt.

I to wszystko. Spodziewał się czegoś więcej. Zajrzał dalej, owszem, było tu coś jeszcze, mianowicie fotografia Mary. Była tak podobna, że przypomniał sobie chwilę, kiedy ją po raz pierwszy oglądał: przetarł sobie oczy zlany zimnym potem widział znów jej okrwawioną głowę, leżącą na zmiętych gazetach. Nad fotografią był napis: „W Danii z Pa". Bigger podniósł wzrok i spojrzał na piec: byłożby to możliwe, żeby teraz płonęła w tym oto właśnie piecu? Ta cała historia nie wyglądała w gazetach tak alarmująco, jak się tego spodziewał. Co się jednak zdarzy, kiedy się wszyscy dowiedzą, że Mary została porwana? Usłyszał kroki, więc rzucił gazetę w kąt i stanął, jak przedtem, oparty o ścianę, z mętnym, sennym spojrzeniem. Drzwi się otworzyły i mężczyźni weszli z powrotem do kuchni rozmawiając z cicha. Bigger zauważył, że znów spoglądali na niego podejrzliwie. Wrócił i Britten.

— Słuchajcie, dlaczego nie wolno nam mówić z tym chłopcem?

— Nic wam nie potrafi powiedzieć — odrzekł Britten.

— Ależ może opowiedzieć, co widział, ostatecznie, to on prowadził wóz ostatniej nocy.

— O key — powiedział Britten — ale pan Dalton już wam przecież wszystko powiedział.

Jeden z reporterów zbliżył się do Biggera.

— Te, Wojtek, co myślisz o tym Erlonie?

— Nie nazywam się Wojtek — odparł obrażony.

— Och, nie chciałem cię dotknąć, ale czy myślisz, że to on?

— Odpowiedz mu, Bigger — rzekł Britten.

Bigger zły był sam na siebie, że poczuł się urażony. Nie wolno mu się gniewać. Nie było też po temu powodu. Czemu się gniewać na bandę wariatów? Szukają dziewczyny, a dziewczyna pali się o parę stóp od nich. Zabił ją, a oni nic o tym nie wiedzą. Czyż ma się gniewać, że go przezwali „Wojtek"?

— Nie wiem, psze pana — odpowiedział.

— Gadaj, gadaj, opowiedz, jak to się stało.

— Ja tu tylko pracuję, psze pana.

— Nie bój się, nikt ci tu krzywdy nie zrobi.

— Pan Britten panom opowie.

Reporterzy potrząsając głowami, odeszli.

— Na Boga, Britten, wszystko, czegośmy się dowiedzieli o tym porwaniu, to to, że znaleziono list, że Erlone zostanie zwolniony, że list był podpisany „Czerwony" i przypieczętowany emblematem sierpa i młota. Ale to wszystko nie trzyma się kupy. Musisz nam podać więcej szczegółów.

— Słuchajcie, draby — powiedział Britten — dajcie staremu żyć. Próbuje odzyskać córkę żywą. Dał wam wspaniałą historię, poczekajcie na dalszy ciąg.

— Powiedz jednak: kiedy widziano ją ostatni raz?

Bigger słuchał, jak Britten raz jeszcze powtarzał całą historię, słuchał tym uważniej, że chciał poznać z tonu rozmowy, czy nikt go nie posądza. Ale nie. Wszystkie pytania tyczyły się Jana.

— A czemu stary każe teraz Jana uwolnić?

— Sam porusz mózgownicą — odrzekł Britten.

— Więc myśli, że Jan miał z tym coś wspólnego i teraz chce go zwolnić, żeby mu odprowadził córkę?

— Nie wiem — odrzekł Britten.

— Mów-że.

— Wysil swoją wyobraźnię.

Z kolei dwóch innych zapięło palta i nasadziwszy kapelusze na oczy opuściło podziemie. Bigger wiedział, że idą przetelefonować dalsze informacje: jak to Jan usiłował go przekonać do komunizmu, jak mu dawał broszury, jak pił z nim rum i kazał odwieźć na stację półpełną walizkę. Wreszcie będą mówić o liście i żądaniu dziesięciotysięcznego okupu. Pozostali przeszukiwali teraz latarkami piwnicę, a Bigger stał ciągle pod ścianą. Britten usiadł na schodach, płomień szeptał pod kotłem, a Bigger pomyślał, że trzeba będzie jednak wygarnąć popiół, bo ogień nie pali się należycie. Zrobi to jak tylko się uspokoi, jak wszyscy wyjdą.

— Jednym słowem, ładna historia, co, Bigger? — spytał Britten.

— Tak psze pana.

— Gotówem się założyć o milion dolarów, że Jan w tym maczał paluszki.

Bigger nie odpowiedział. Czuł się fatalnie, był po prostu połamany, nie mógł już ustać o własnych siłach przy tej ścianie. Godzina mijała za godziną, nie panował nad sobą, trudno by mu było zebrać energię. Zapominał, po co tu stoi, zapadł w drzemkę.

Powiało chłodem, ogień zamierał. Nie było go wcale słychać. Nagle rozwarły się drzwi od piwnicy, i jeden z reporterów, który poszedł do telefonu pojawił się w nich znowu, usta miał otwarte, a twarz wilgotną i czerwoną od śniegu.

— Słuchajcie — wrzasnął.

— Co tam?

— Redaktor mówi, że ten Erlone nie ma zamiaru opuścić więzienia.

Dziwaczność nowiny sprawiła, że na chwilę wszyscy zamilkli. Bigger zelektryzowany usiłował zrozumieć, co się stało. Potem ktoś zapytał używając słów, które on sam pragnął w tej chwili wypowiedzieć.

— Nie ma zamiaru? Co to ma znaczyć?

— Po prostu odmówił, dowiedziawszy się, że sam Dalton się o to postarał. Prawdopodobnie dowiedział się o porwaniu i nie chce się w to mieszać.

— To znaczy, że jest winien — powiedział Britten — nie chce wyjść, bo domyśla się, że będą go śledzić i w ten sposób trafią do dziewczyny. Stchórzył.

— I co jeszcze?

— No, ten Erlone przysięga, że ma z tuzin ludzi, którzy zaświadczą, że wcale tu nie był tamtej nocy.

(c. d. n.)